

*Dzięk*

12 stron  
Rok VII

# Bydgoski

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA**  
**DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA** : - : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefoni 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

## Duch praw

Bardzo często spotykamy się z tem, że przy omawianiu zagadnień ustrojowych i publiczno-prawnych pada nazwisko Montesjusza, że w polemikach przytacza się opinie tego wybitnego filozofa i prawnika, że jego poglądy — zwłaszcza jeśli chodzi o kwestje podziału władz i ich kompetencje — przedstawia się jako niewzruszoną epokę, a każde rzekome odstępstwo od tych poglądów jakby jako herezję, uwłaczającą pojęciem prawa.

Również i u nas — gdy przez lata całe toczyła się publiczna dyskusja na tematy ustrojowe, a zwłaszcza gdy twórcom nowej Konstytucji i projektu ordynacji wyborczej chodziło o skodyfikowanie takiego podziału kompetencji naczelnych władz państwowych, by jak najlepiej odpowiadało swoistym warunkom polskim — nazwisko Montesjusza służyło za tarczę ochronną rozmaitym przeciwnikom.

Trzeba to nieporozumienie usunąć. Zwłaszcza, że wynika ono przeważnie z... nieznamości istotnych poglądów Montesjusza, że słowa twórcy dzieła o „Duchu praw” są przeważnie opacznie i jednostronnie komentowane.

Przedewszystkiem jednak musimy sobie przypomnieć, kim był Montesjusz. Rodowe jego nazwisko brzmiało Karol Ludwik de Secondat, baron de la Brede i de Montesquieu, urodził się na schyłku XVII-go stulecia (1689), a żył i działał w pierwszej połowie XVIII-go wieku (zmarł w r. 1755). Jest autorem szeregu dzieł, jak „Listy Perskie”, „O wielkości i upadku Rzymian” itd.

Ale światową sławę zdobył epokowym dziełem, wydanym w r. 1748 „O duchu praw” — dziełem, które olbrzymi wpływ wywarło na świat cały, a poświęcone jest rozważeniu rozmaitych urządzeń prawnych, właściwych poszczególnym typom ustroju państwowego.

Jeśli ktokolwiek ma zamiar sięgnąć do Montesjusza i dziś, w XX-tym stuleciu, uznać go za autorytatywne źródło, to może to uczynić jedynie pod dwoma warunkami, jedynie wtedy, gdy uwzględni dwie przesłanki: po pierwsze — że od ukazania się „Ducha praw” dzieli nas prawie dwa wieki ewolucji pojęć prawnych o państwie; a powtórnie — że baron de Montesquieu był nie tylko Francuzem, ale pisząc miał na myśli swój naród, swoje środowisko i specyficzne warunki tła, w którym się obracał i w którym działał.

I dlatego też sam autor „Ducha praw” — jako sumienny i obiektywny myśliciel i prawnik o dużym wyczuciu odpowiedzialności za drukowane słowo — zastrzegł się wyraźnie w tym kierunku, by jego doktryn prawo-ustrojowych nie generalizowano, nie uważano za przepisy wszędzie i zawsze dostosowalne. Ba, wręcz podkreśla, że „prawa polityczne i cywilne każdego narodu winny być jedynie szczególnymi wypadkami, w których objawia się rozum ludzi”.

Prawa polityczne — stwierdza z całym naciskiem Montesjusz („O duchu praw”, księga pierwsza, rozdział III, str. 17, w przekładzie polskim Boy'a, Warszawa 1927) powinny być „dostrojone do fizycznych warunków kraju; do klima-

‘Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

## Upadek rządu Bouissona Dwoma głosami większości parlament odmówił mu pełnomocnictw

**Paryż, 4. 6. (PAT).** Dzisiejsze posiedzenie izby deputowanych otworzył pierwszy wiceprzewodniczący izby Chemmard, odczytując list premiera Bouissona zawiadomieniem o dymisji ze stanowiska przewodniczącego izby i wyrażający mu podziękowanie za 9-letnią pracę na tem stanowisku.

Premier Bouisson odczytał następnie deklarację rządu.

Przewodniczący odczytał następnie interpelację w sprawie ogólnej polityki rządu i zapytuje premiera, jaką datę rząd proponuje na ich dyskusowanie. W odpowiedzi na to, premier Bouisson oświadczył, iż kraj oczekuje rządu czynów, nie mów. Dlatego rząd domaga się odroczenia dyskusji nad temi interpelacjami i stawia przytem kwestję zaufania. Deputowany komunistyczny gwałtownie zaprotestował przeciw-

ko temu i ostro wystąpił przeciwko rządowi, nazywając renegatami premiera Bouissona oraz ministrów Lavala, którzy pochodzą z partii socjalistycznej. Deputowany radykalny Martin oświadcza, że będzie głosował przeciwko odroczeniu dyskusji i występuje przeciwko deflacji. Socjalista Blum wypowiada się przeciwko przyznaniu pełnomocnictw rządowi.

Następnie uchwalono odroczenie dyskusji nad interpelacjami, poczem premier Bouisson odczytał tekst projektu w sprawie pełnomocnictw dla rządu.

### Nieznaczna większość w komisji

**Paryż, 4. 6. (PAT.)** Komisja finansowa izby uchwaliła większością 19 głosów przeciwko 18 projekt ustawy o pełnomocnictwach dla rządu. O godz. 17,30 wznowiono obrady plenum izby.

jącej określony program. Rezolucja ta zostanie zakomunikowana również ugrupowaniom Lewicy radykalnej i republikanom lewicowym. O godz. 22,30 odbyło się w pałacu Bourbońskim zebranie delegatów ugrupowań lewicowych.

### Rozmowy w pałacu Elizejskim

Prezydent Lebrun rozpoczął rozmowy w sprawie utworzenia nowego rządu. O godz. 21,40 prezydent odbył konferencję z pierwszym wiceprzewodniczącym izby Chammar-dem. O godz. 22 przybył do pałacu Elizejskiego przewodniczący senatu Jeanney.

### Laval - Bouisson - Jeanney

(r) **Paryż, 5. 6. (Tel. wł.).** Prezydent republiki zdaje się przykładać wielką wagę do jak najrychlejszego zażegnania kryzysu, który może fatalnie oddziaływać na kurs franka.

W kołach politycznych uważają Lavala za osobistość, która mogłaby utworzyć jako tako trwały rząd. Prezydent Lebrun przyjął Lavala, który jednak zaproponował ponownie powierzenie misji Bouissonowi. Bouisson oświadczył jednak kategorycznie, że nie podejmie się poraz drugi utworzenia rządu i wskazał na przewodniczącego senatu Jeanney jako najodpowiedniejszego kandydata. Prezydent nie konferował jeszcze z Jeanney i podobno zwrócił się do niego dopiero dziś przed południem.

### Laval przestrzega

Po rozmowie z prezydentem republiki Laval udzielił wywiadu prasie, w którym wskazał na zgubny wpływ przesileni rządowych na ciągłość polityki zagranicznej, przesileni, które osłabiają autorytet republiki i to w czasie, kiedy Europa jest niespokojna i pokój niepewny.

W końcu Laval wyraził opinię, że jedynie Bouisson mógłby utworzyć trwały rząd. Oklaski, jakimi po głosowaniu obdarzyła go cała Izba, dowodzą, że ostrze głosowania nie było skierowane przeciw niemu.

### Demonstracje uliczne

Grupy pravicowe młodzieży na wiadomość o dymisji rządu rozpoczęły w kilku dzielnicach miasta demonstrować, zostały jednak bez trudu rozproszone przez policję. Do demonstracji doszło zwłaszcza przed Operą, gdzie dawano właśnie „Walkirje” pod batutą Furtwänglera.

### Wyjazd Pana Wojewody Pomorskiego

Wczoraj o godz. 19,06 pociągiem pospiesznym do Warszawy wyjechał w sprawach służbowych p. wojewoda Stefan Kirtiklis.

W czwartek, dnia 6 bm. na zaproszenie Kancelarii Cywilnej Pana Prezydenta Rzplitej p. wojewoda Kirtiklis weźmie udział w konferencji ogólnopolskiego komitetu uczczenia Marszałka Piłsudskiego.

Komitet, któremu — jak wiadomo — przewodniczy Pan Prezydent Rzplitej, obradować będzie na Zamku.

## Głosowanie w Izbie

**Paryż, 4. 6. (PAT.)** Projekt rządowy w sprawie rozszerzonych pełnomocnictw został odrzucony 264 przeciwko 262 gł.

Natychmiast po ogłoszeniu rezultatów głosowania ministrowie zbrali się w jednym z salonów pałacu Bourbońskiego w celu zredagowania listu z dy-

misją, z którym premier Bouisson udał się do prezydenta republiki.

### Rząd podał się do dymisji

Po ogłoszeniu wyników głosowania premier Bouisson udał się do pałacu Elizejskiego, gdzie złożył na ręce prezydenta Lebruna dymisję.

## Kluby parlamentarne radzą

Ogłoszenie wyników głosowania wywołało w kuluarach izby wielkie poruszenie. Natychmiast po głosowaniu zebrały się poszczególne ugrupowania, celem zastanowienia się nad sytuacją. Radykali postanowili, że przyjdum grupy przed powzięciem jakiegokolwiek decyzji powinno się porozumieć z ministrem Herriotem. Obrady grupy so-

cjalistycznej trwały dość długo. Narazie brak informacji co do ich przebiegu. Socjaliści Francji i socjaliści francuscy i republikanie-socjaliści odbyli wspólne zebranie, w którym uczestniczyła pewna liczba radykalów. Uchwalono rezolucję domagającą się utworzenia rządu, opierającego się na większości demokratycznej, posiadają-

## Urzędowa cyfra: 56.000 ofiar Strasliwe dni Beludżystanu — 20.000 niepogrzebanych ofiar

**Quetta, 4. 6. (PAT.)** Urzędowo donoszą, że liczba ofiar trzęsienia ziemi w Beludżystanie wynosi 56.000 osób.

**London, 4. 6. (PAT.)** Według informacji Ministerstwa do spraw Indji, pogromami Quetty leży co najmniej 20.000 niepogrzebanych trupów. Dotychczas pogrzebano 5.000 ciał.

**Lahora, 4. 6. (PAT.)** W nocy z niedzieli na poniedziałek nowe wstrząsy podziemne uszkodziły linię kolejową Quetta—Sibi (w Beludżystanie). Po 6-ciu godzinach pracy tor naprawiono, ale panuje obawa, że nowe wstrząsy zniszczą tor.

Koleją tą przewozi się uchodźców z terenu katastrofy a także chorych i zmarłych. Pociągów tego rodzaju przeszło już przez Sibi 5.000. Transport ten odbywa się w nieznosnych warunkach przy temperaturze 45 st. Celsj. w cieniu.

## Tragiczny wybuch pocisku Pięcioro dzieci zabitych

**Wilno, 4. 6. (PAT.)** „Kurier Wileński” donosi ze Smorgoń o wstrząsającym wypadku, jaki miał miejsce w dniu wczorajszym w pobliskiej wsi Swirydowicze. Grupa chłopców znalazła w rzeźce pocisk artyleryjski, pochodzący, jak przypuszczają, z czasów wojny. Dzieci wydobyły pocisk na brzeg, poczem zabrały się do rozbierania go.

W czasie rozbierania pocisku nastąpił wybuch. Skutki były strasliwe. Jedno dziecko zostało zabite na miejscu, 6 innych zaś ciężko rannych. W liczbie rannych znalazł się również pasterz, oddalony od miejsca wybuchu o 400 metrów.

Odgłos eksplozji i jęki zaalarmowały wieśniaków, którzy przewieźli żyjące jeszcze ofiary wypadku do Smorgoń.

Jeden z rannych zmarł w drodze, trzecia ofiara wypadku zmarła w czasie przewożenia ze Smorgoń do szpitala w Oszmianie. W czasie operacji zmarły jeszcze dwie ofiary wypadku.



(Ciąg dalszy ze strony 1).

tu zimnego, skwarne lub umiarkowanego; do właściwości gruntu, do położenia i wielkości kraju, do rodzaju życia ludów“.

Monteskjusz posuwa się jeszcze dalej. Zdaniem jego prawa polityczne powinny się nagiąć do stopnia wolności, jaką dany ustrój może znieść; do religii mieszkańców, do ich skłonności, bogactw, liczby; do ich handlu, zwyczajów, obyczajów.

Syntezę swych poglądów ujmuję Monteskjusz w słowa:

„Prawa powinny być tak swoiste dla narodu, dla którego je stworzono, iż rzadki to traf, aby prawa jednego narodu mogły się nadać drugiemu“.

Oto mamy cenną wykładnię, która jest tak świetnym argumentem przeciw ślepy i bezkrytyczny domorosły doktrynerom naszego partyjnictwa. Właśnie z ust Monteskjusza otrzymujemy wskazówki te, które zrealizowali twórcy nowej Konstytucji, by wyrugować z naszego ustroju wszystko, co obce, a oprzeć się na warunkach swoich.

W świetle poglądów Montekjusza właśnie błąd największy zrobili autorzy Konstytucji z marca 1921, że bezkrytycznie naśladowali obce wzory, może odpowiednie dla innych państw i narodów, ale nie dopasowane do naszych geopolitycznych warunków, do naszego położenia, składu ludności itd.

Natomiast właśnie w myśl poglądów twórcy „Ducha praw“ postąpili ci, którzy opracowując nowy ustrój państwa wyszli z jedynie sztucznego założenia, że prawa „powinny być swoiste dla narodu, dla którego je stworzono“.

To samo możemy powiedzieć o ordynacji wyborczej tym, którzyby pragnęli dla nas ordynacji takiej, jaka jest we Francji, czy Anglii.

Każda bowiem doktryna w zetknięciu z realnym życiem i jego potrzebami, sama w sobie traci na wartości, gdy jest uprawiana jako sztuka dla sztuki.

M.

## Prezydent Roosevelt broni swego dzieła

### Personelowi NRA nie wypowiedziano pracy

Londyn, 4. 6. (PAT). Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Roosevelt podejmuje bardzo energiczne kroki celem obrony N. R. A. W dniu dzisiejszym zwołane jest w tej sprawie specjalne posiedzenie gabinetu, następnie zaś w godzinach popołudniowych Roosevelt odbędzie w Białym Domu konferencję z niektórymi członkami gabinetu oraz z kilku przywódcami kongresu.

Ustupający prezydent N. R. A. Richberg oznajmił, że prezydent Roosevelt polecił mu nie wymawiać pracy personelowi organizacji na 16 czerwca, w którym to dniu kończy się termin ustawodawczy obecnej N. R. A.

## Otwarcie międzynarodowej konferencji pracy

Genewa, 4. 6. (PAT). Dziś o godz. 11 rano rozpoczęła się tu 19-ta międzynarodowa konferencja pracy przy udziale przedstawicieli 48 państw, z których 3 tj. Afganistan, Stany Zjedn. i Związek Sowiecki reprezentowane były poraz pierwszy. W konferencji bierze udział 81 delegatów rządowych, 34 delegatów pracodawców, 34 delegatów pracowników oraz 237 doradców technicznych. Delegacja polska składa się z 19 osób. Przewodniczy jej były minister Jurkiewicz.

## Chiny pod japońską komendą

Pekin, 4. 6. (PAT). Zgodnie z żądaniem japońskich władz wojskowych głównodowodzący sił zbrojnych chińskich w Chinach północnych generał Ju ustąpił ze swego stanowiska. Po dymisji generał Ju opuścił Tien-Tsin samochodem i zatrzymał się w Pao-Ting-Fu. Do tego miasta będzie przeniesiony 51-y korpus armii. Jednocześnie ustąpili ze swoich stanowisk dowódca żandarmerji nankińskiej i dyrektor wydziału wyszkoleniowego wojskowego. W ten sposób żądania Japonji zostały spełnione.

## Nowy nadburmistrz Kłajpedy

Berlin, 4. 6. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kłajpedy, że na mocy decyzji dyrektorjatu Prubelajtisa były radny miejski Gailins został mianowany na miejsce Simojtisa komisarzem nadburmistrzem miasta Kłajpedy aż do czasu nowych wyborów.

## Pierwsze posiedzenia Sejmu i Senatu poświęcone będą złożeniu hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego

(o) Warszawa, 4. 6. (Tel. wł.) Marszałek Sejmu wystosował do wszystkich posłów pisma, w których komunikuje treść zarządzenia Pana Prezydenta Rzplitej o zwołaniu Sejmu i zawiadania o pierwszym posiedzeniu Sejmu, które odbędzie się w czwartek, 6 b. m. o godz. 16.

Posiedzenie to będzie poświęcone złożeniu hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Jak się dowiadujemy, przed zamknięciem posiedzenia marszałek odesłał do komisji konstytucyjnej trzy projekty ustaw: ustawę o ordynacji wyborczej do Sejmu, do Senatu i o wyborze Prezydenta Rzplitej.

Komisja konstytucyjna zbierze się jeszcze w bieżącym tygodniu.

Posiedzenie Senatu wyznaczone zostało na czwartek, godz. 16,30.

## Masowe pielgrzymki z całego kraju napływają do Krakowa

Kraków, 4. 6. (PAT). Dziś od wczesnego ranka wzgórze Wawelu oplóli żywy wieniec wielotysięcznej rzeszy dzieci, przybyłej z różnych dzielnic Rzplitej, celem złożenia hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego. Oprócz młodzieży przybyły liczne pielgrzymki młodzieży niemieckiej ze Śląska oraz żydowskiej z różnych miast Polski. Równocześnie zmobilizowane autobusy przewoziły młodzież na wzgórze w Sowińcu, aby umożliwić dzieciom wzięcie udziału w spąniu kopca Marszałka Piłsudskiego. Do Krakowa przybywają liczne wycieczki wojskowe z różnych garnizonów miast całej Rzplitej.

Wobec napływu masowych wycieczek komitet budowy kopca Marszałka Piłsudskiego w Krakowie przypomina, że wycieczki z całej Polski zgłaszane w biurze informacyjnym przy ulicy Lubicz nr. 4 przybywają na Wawel pod kierownictwem przewodnika biura informacyjnego, gdzie składają hołd w krypcie w dni powszednie od godz. 10 do 13, w niedzielę i święta od 15 do 18. Wycieczki nie zgłoszone w biurze informacyjnym mogą tylko składać w dniu powszednie od godz. 14 do 17. Powyższe terminy obowiązują bezwzględnie aż do odwołania.

## 10 strzałów ku chwale Ojczyzny



W niedzielę dnia 2 bm. w całej Polsce rozpoczęły się na wszystkich strzelnicach zawody strzeleckie pod nazwą: „10 strzałów ku chwale Ojczyzny“. Uroczystość inauguracyjna odbyła się w Warszawie na strzelnicy Związku Strzeleckiego w obecności przedstawicieli władz i innych wybitnych osobistości życia politycznego i społecznego. Na zdjęciu (od lewej): wojewoda Wł. Jaroszewicz, p. premier A. Prystor i marszałek Raczkiewicz dają pierwsze „strzały otwarcia“.

## Hitlerowcy w austriackim urzędzie kanclerskim

### Znów sensacyjne aresztowania

Wiedeń, 6. 4. (PAT). Dziś rozeszła się w Wiedniu wiadomość o aresztowaniu naczelnika wydziału likwidatury w urzędzie kanclerskim Lushara. Przy wypłacie pensji urzędnikom urzędu kanclerskiego potrafił na składki członkowskie na rzecz narodowych socjalistów. Aresztowanie, które nastąpiło przed 10 dniami było trzymane dotychczas w tajemnicy. Oprócz Lushara aresztowano 3 innych urzędników urzędu kanclerskiego, podejrzanych o należenie do partji narod. socjal., lecz wypuszczono ich na wolność, oddając pod dozór policyjny.

## Tajne porozumienie niemiecko-japońskie

### Sensacyjne doniesienia dzienników amerykańskich

Dzienniki amerykańskie przynoszą sensacyjną wiadomość o istnieniu tajnego sojuszu wojskowego pomiędzy Niemcami i Japonją. Mimo ścisłej tajemnicy, jaką były otoczone rokowania niemiecko-japońskie i sam fakt zawarcia układu, miarodajnym czynnikiem amerykańskim znaną ma być rzekoma jego treść. Według relacji dzienników amerykańskich układ niemiecko-japoński przewi-

duje ścisłą współpracę obu krajów w dziedzinie wojskowej. W ramach tej współpracy grupa oficerów niemieckich udaje się w najbliższych dniach do Japonji skąd jednocześnie przybywa do Niemiec kilkunastu oficerów japońskich. Sojusz wojskowy japońsko-niemiecki zwraca się rzekomo przeciwko Sowietom.

## Straszna śmierć chłopca pod kołami autobusu

Wczoraj przedpołudniem wydarzył się w Gdyni na ul. Śląskiej opodal gmachu Kasy Emerytalnej tragiczny wypadek śmiertelnego przejechania chłopca przez autobus M. T. K. kursujący na linii Komisarjat Rządu — Grabówek.

Z nieustalonych dotychczas przyczyn, przechodzący przez jezdnię kilkunastoletni wyrostek wpadł pod koła samochodu doznając zmiążdżenia kości miednicowych i obydwu ud.

Zawezwana na miejsce wypadku karetka pogotowia odwoziła rannego do szpitala, gdzie zmarł on wkrótce, nie odzyskawszy przytomności. Z braku jakichkolwiek dokumentów, dotychczas nie udało się policji ustalić tożsamości denata.

W sprawie tej władze bezpieczeństwa wszczęły dochodzenie. Z zeznań naocznych świadków nie wynika, iżby winę za wypadek ponosił szofer M. T. K.

NIEZAWODNA JEST W DZIAŁANIU w niektórych niedomaganiach żołądka, jelit i wątroby — SÓL MORSZYŃSKA lub WODA GORZKA MORSZYŃSKA. Żądajcie w aptekach i składach aptecznych.

## Dzień P. Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 4. 6. (PAT.) P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś przed południem p. premiera Walerego Ślawnka, który informował P. Prezydenta o bieżących pracach rządu. P. Prezydent przyjął dziś kierownika Ministerstwa Spraw Wojsk. gen. Sławoj-Skiadkowskiego. P. Prezydent przyjął dziś ministra spraw zagr. Józefa Becka. Następnie P. Prezydent przyjął na audjencji delegację w osobach pp. podsekr. stanu Prezydium Rady Ministrów Krzysztofa Siedleckiego, generała Wieniawy Długoszowskiego, prezydenta miasta Warszawy Stefana Starzyńskiego oraz p. Artura Śliwińskiego. Audjencja ta pozostawała w związku z powołaniem do życia komitetem uczczenia pamięci ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

## Wizyta ministra szwedzkiego

(o) Warszawa, 4. 6. (Tel. wł.) W czwartek przybywa do Warszawy szwedzki minister oświaty Engberg z wizytą do p. min. Wacława Jędrzejewicza. Celem wizyty jest zacieśnienie stosunków polsko-szwedzkich w dziedzinie kultury.

## Zgon weteranki powstania ś. p. Zofii Romanowiczówny

Lwów, 3. 6. (PAT.) Dziś zmarła w 92 roku życia ś. p. Zofia Romanowiczówna, weteran powstania 1863 r., kawaler orderu „Polonia Restituta“, krzyża Niepodległości, członek honorowy Związku Obrońców Lwowa, zasłużona wychowawczyni licznych rzesz kobiecych. Ś. p. Romanowiczówna z chwilą wybuchu wojny światowej i wyruszenia legionów w bój stanęła na stanowisku walki czynnej. Pracowała ona w Lidze Kobiet i była jej przewodniczącą. Ś. p. Zmarła była autorką szeregu szkiców z czasów powstania i życia dawnego Lwowa.

Ostatnio wydała książkę o swym zmarłym bracie Tadeuszu Romanowiczu, także powstańcu, wybitnym publicyście. Ze Zmarłą schodzi do grobu typowa postać dawnej polskiej matrony, przechowującej tradycje romantyczne.

## Spadek bezrobocia

Warszawa, 4. 6. (PAT). Liczba bezrobotnych na terenie całego państwa według danych oficjalnych wynosiła w dn. 1 czerwca br. 413.882 osób, co stanowi spadek bezrobocia w ciągu ostatniego tygodnia o 19.334 osób.

## Rozmowy niemiecko-brytyjskie o zbrojeniach morskich

Londyn, 4. 6. (PAT). Dziś w Foreign Office rozpoczęły się narady brytyjsko-niemieckie o zbrojeniach morskich, w których wzięli udział ze strony brytyjskiej podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagr. Craige i zastępca szefa sztabu marynarki kontradmirał Little i kapitan Danckwads. Ze strony niemieckiej von Ribbentrop, admirał Schuster, kapitan Titerlen, attache marynarki w Londynie kapitan Wasner. Po południu nastąpił dalszy ciąg narad.

W sprawie narad brytyjsko-niemieckich o zbrojeniach morskich obie strony zachowują najbardziej posuniętą dyskrecję. W otoczeniu obu delegacji podkreślają, że nie są to rokowania a jedynie wymiana informacji.

## Czy Grecja przywróci monarchję?

Ateń, 4. 6. (PAT). Dziennik „Ellinikon Mellon“ zamieszcza oświadczenie Kondylisa, że monarchja w Grecji zostanie przywrócona, jeżeli wypowie się za nią 75 proc. ludności.

## 200 ofiar powodzi w Meksyku

Meksyk, 4. 6. (PAT). Wskutek wylewu rzeki Actopan, wsie San Pedro i Actopan stoją pod wodą. Około stu osób zginęło. Wezbrane wody zalały gwałtownie kościoły, w którym odprawiało się nabożeństwo. Kilka osób utonęło. Dotychczas wydobyto około 50 trupów. Liczne grupy Indian gromadzą się koło trupiarni w poszukiwaniu swoich bliskich. Istnieje obawa, że wielu wieśniaków zginęło podczas robót w polu.

Macook (Stan Nebraska), 4. 6. (PAT). Ogólna liczba ofiar powodzi wynosi około 200 osób. Poziom wody podnosi się w dalszym ciągu. 2500 osób znajduje się bez dachu nad głową. Szkody przekraczają 25 milionów dolarów.



## Przewiezienie zwłok śp. Matki Marszałka Piłsudskiego do Wilna



Na granicy litewsko-polskiej. Samochody wiozące trumnę ze zwłokami śp. Matki Marszałka Piłsudskiego; osoby towarzyszące orszakowi żałobnemu mijają punkt graniczny. Na pierwszym planie litewski strażnik graniczny.



Na ulicach Wilna. Trumna ze zwłokami śp. Matki Marszałka i trumienki rodzeństwa Marszałka Piłsudskiego niesione do kościoła św. Teresy w Wilnie.

# Panslawizm... w czerwonym sosie

(Korespondencja własna)

Moskwa, w czerwcu

Tak się już jakoś składa, że od pewnego czasu do „białokamiennej” Moskwy przybywają coraz to inni „wielcy turyści” — wymienię tylko nieskazitelnie eleganckiego Edena, dalej — mającego stałe kłopoty ze swą fryzurą Lavala, a obecnie zapowiedzianego tu Benesza. Gdy już wspomniałem o uczesaniu p. Lavala, to powtórzę się godzi i ów dowcip, jaki tu usłyszałem nazajutrz po upadku rządu Flandina. Jak wiadomo francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych spada zawsze na czoło „niobek” niesfornych włosów, charakterystyczny zresztą również i dla sylwetek dwu innych, głośniejszych mężów: Napoleona i Hitlera. Otóż pewien dowcipniś moskiewski, kiedy przeczytał wiadomość o dymisji rządu francuskiego, a więc i Lavala, zauważył złośliwie:

— Widocznie napoleoński „niobek” odziedziczył wszystkie cechy homeryckiej... pięty Achillesowej. Kto go posiada stanowczo nie powinien ruszać na Moskwę, bo to przynosi pecha...

Sensacją dnia jest tu dziś wizyta ministra Benesza. Nic w tem zresztą dziwnego, jeżeli się zważy, że doniedawna jeszcze stosunki czesko-sowieckie nie należały do najlepszych. Ale, że w polityce niema sentymentów, więc też za budującym przykładem Paryża i Praga wyciągnęła ku Kremlowi dłoń w bratnim uścisku.

Nie tak, coprawda, wyobrażali sobie dotychczas Czeši ten powrót do dawnego przymierza z „Matuszką Rosją”, bo swe panslawistyczne marzenia i plany budowali zawsze na hegemonii „białego cara i wielkodusznego narodu rosyjskiego” nad całą Słowiańszczyzną. Nawiasem mówiąc, czeska niechęć do Polaków niepozbawiona jest spewnością i dużej dozy żalu do nas za to, że nasze „krnąbrne” dążenie do wyzwolenia się z pod „opiekuńczych” skrzydeł rosyjskich przyczyniło się również w pewnym stopniu do rozpadnięcia się „wielkiej i niepodzielnej starszej siostry słowiańskiej”. Tymczasem dziś trzeba będzie przycisnąć do łona wcale nie-słowiańsko nastrojonych czerwonych dygnitarzy Międzynarodówki! No, ale cóż począć, skoro Paryż...

Lecz i po stronie rosyjskiej również nie widać jakoś jeszcze zbyt wielkiego entuzjazmu dla nowych sprzymierzeńców. Może wpływa na to żywa jeszcze tu i ówdzie pamięć o syberyjskich wycieczkach czeskich Legionów, a może wspomnienia mniej dawnych lat, gdy to Praga była jedną z głównych baz operacyjnych przeciwbolszewickiej białej emigracji rosyjskiej. Dość, że trzeba będzie niemałego wysiłku ze strony oficjalnej, aby z czerwonych obywateli Sowieców wydobyc wyznaczony im odpowiednio przez Narkomindiel „kontyngent” serdeczności przy powitaniu praskiego gościa. Zadanie to zresztą niewątpliwie znacznie ułatwi niezachęcający przykład skutków, jakie może za sobą pociągnąć nie-

dostateczna bystrość we wczuwaniu się w nową sytuację polityczną: wszakże niejedyn redaktor sowiecki odczuł niedawno na własnej skórze brak entuzjazmu, jaki wykazał na czerwonych łamach swego pisma dla sir Edena, burżuazyjnego ministra imperjalistycznej Wielkiej Brytanji. Nie należy przeto wątpić ani na chwilę, że ministra Benesza czeka w Moskwie godne przyjęcie. Może nawet spotka go ten sam zaszczyt, co jego angielskiego i francuskiego kolegów — i któraś ze wspaniałych stacyj moskiewskiego metra, ochrzczona zostanie imieniem Benesza. Czy aby tylko wystarczy tych stacyj, jeżeli potrwa dalej tak ożywiony ruch turystyczno-polityczny pomiędzy Moskwą a stolicami Europy?

W każdym bądź razie, minister Benesz zwiedzi „metro”, bo to stanowi dziś pierwszy punkt w marszrucie wycieczki po Moskwie dla każdego przybysza. Ba, „metro” jest również celem wielkich pielgrzymek z odległych nawet zakątków Rosji.

Ale nietylko ci są z niego dumni, co je widzieli — bo można usłyszeć w jakimś odludnym kołchozie saratowskiego, czy twerskiego rejonu taki oto dialog:

— Jak się masz, towarzyszu?

— Ano, jakoś tam idzie towarzyszu, tylko z orką niedobrze, bo traktor przysłał, a nie chce chodzić. Mówili, że mają nową fabrykę traktorów budować...

— Et, gadanie. Teraz metro budujemy, to i pieniędzy nie będzie na żadną fabrykę. Ale za to metro, powiadam ci, towarzyszu, że ho-ho! Kolej przy nim, to głupstwo...

— A ty widziałeś kolej?

— Gdzieżbym tam miał ją widzieć, kiedy przecież od nas do kolei osiemdziesiąt wiorst i to jakiej drogi, to i pocóż mnie ona? Ale gdzie tam kolei do naszego metra się równać...

Oczywiście, największą popularnością cieszy się kolej podziemna w samej Moskwie. Każdy ogląda ją, nie szczędząc mniej, lub więcej fachowych porównań z „metrami” innych stolic, zaczerpniętymi nb. z prasy. Ale to nie wystarcza, więc szuka się coraz to nowych sprawdzianów doskonałości swej „podziemki”.

Jednym z nich miał być wycieczka „metra” z autem, które miało przejechać tę samą trasę, tylko na powierzchni ulicy, podczas zwykłego ruchu miejskiego. W rezultacie kolej podziemna zwyciężyła. Moskwa ma jeszcze jeden powód do dumy ze swego „metru”...

Ale że niema nic stałego pod słońcem, więc i w tym wypadku nie można zbyt ufać wierności moskiewskich entuzjastów „podziemki”. Bo też i okazja do zdrady zdarza się niebylejaka: wycieczki gigantyczne, co, czego niema w całej, zgniełej Europie. Oto, na miejsce jednego, największego na świecie samolotu, zniszczonego w katastrofie „Maksyma Gorkija” ma powstać aż osiem takich olbrzymów. Czy będzie to miało tak wielkie praktyczne znaczenie, aby usprawiedliwić ten cały olbrzymi wysiłek materialny — różnie o tem myślą. W każdym bądź razie, ambicji zaimponowania światu stanie się zadość.

A świadomość tego, to skuteczny środek dla propagandy wewnętrznej, na której wszak opiera się istota istnienia Sowieców.

J. Lub.

## Reprezentanci 20 państw

na Międzynarodowym Zjeździe Kolejowym w Warszawie

W dniu 3 bm. w sali konferencyjnej warszawskiej Dyrekcji Kolejowej rozpoczęły się obrady Międzynarodowego Związku Kolejowego (U. I. C.).

O godz. 10 rano podsekretarz stanu w Ministerstwie Komunikacji inż. **A. Bobkowski** otworzył zebranie witając zjazd w imieniu Ministra Komunikacji i swym, oraz życząc owocnych prac na polu ulepszenia międzynarodowej komunikacji.

W odpowiedzi sekretarz generalny U. I. C. p. **G. Leverve** dziękował za miłe przyjęcie i doskonałą organizację, oraz wyraził

w imieniu wszystkich delegacji żal z powodu śmierci Marszałka Piłsudskiego, oraz wezwał obecnych do zachowania jednominutowego milczenia. Po otwarciu zjazdu nastąpiły obrady w dwóch komisjach: taryf ruchu osobowego, oraz rozrachunków międzynarodowych. Obrady tych komisji potrwały trzy dni, poczem będą obradować inne komisje.

W zjeździe bierze udział przeszło 20 państw, reprezentujących około 30 zarządów kolejowych.

## Wycieczki studentów z Prus Wschod.

W bieżącym miesiącu zapowiedziane zostały dwie wycieczki do Polski studentów niemieckich z Prus Wschodnich. W jednej wycieczce mają wziąć udział studenci Instytutu Botanicznego przy uniwersytecie w Królewc; uczestnicy wycieczki spędzić mają 9 dni w Puszczy Białowieskiej. Druga wycieczka, która posiadać będzie charakter turystyczny, zwiedzi Pojezierze Augustow-

skie i Wileńskie, przyczem podróż na trasie Augustów — Białystok — Wilno odbędzie się autobusami; w wycieczce tej wezmie udział grupa studentów uniwersytetu w Królewc. Wycieczka potrwa około 2 tygodni.

Przyjęciem obu wycieczek zajmie się Polski Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego „Liga”.

**DLA KAŻDEJ CERY**  
ODPOWIEDNI PUDER

ROŚLINNY, NIE SZKODLIWY,  
IDEALNIE PRZYLEGAJĄCY

**PUDER**  
**ABARID**  
„PERFECTION”

## Zmiany personalne w wojsku

Na mocy zarządzenia kierownika M. S. Wojsk. gen. bryg. Zbigniewa Kasprzyckiego, mianowany został b. dyrektor departamentu lotnictwa w Min. Komunikacji **ppłk. Czesław Filipowicz**, kierownikiem Kierownictwa Zaopatrzenia Lotniczego. **Płk. inż. Henryk Abczyński** przeniesiony został z Kierownictwa Zaopatrzenia Lotniczego do dowództwa lotnictwa na stanowisko zastępcy dowódcy do spraw zaopatrzenia. **Płk. dr. Bronisław Stroński** mianowany został szefem sanitarnym D. O. K. 7, **płk. dypl. Leon Koc** przeniesiony został z 66 p. p. w Chełmnie na stanowisko zastępcy szefa **Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego**.

W stan nieczynny na okres 12 miesięcy przeniesieni zostali **ppłk. dypl. Alojzy Horak** i **ppłk. dypl. Władysław Ryszczak**.

W stan spoczynku przeniesieni zostali m. in.: **gen. bryg. dr. Ferdynand Zarzycki**, **ppłk. dypl. Władysław Rusin**, **ppłk. Teofil**, **ppłk. Dziama** z 1 p. lotn., **mjr. dypl. Karol Lillienfeld - Krzewski**, **mjr. dypl. Stanisław Trela** i in.

## Odczyt dyrektora Dobrzyckiego w Warszawie

o obrotach towarowych w portach polskich

W dniu 4-ym b. m. o godz. 8-ej wieczorem w Warszawie w lokalu klubu urzędników komunikacji (Bracka 16), dyrektor okręgowej dyrekcji kolejowej w Toruniu, inż. B. Dobrzycki wygłosił odczyt na temat: „Jedenaście lat obrotu towarów w portach polskich w Gdańsku i w Gdyni”.

## Posel Chobot nie wejdzie do parlamentu praskiego

Czeska Socjalna Demokracja odmówiła przyznania mandatu do parlamentu praskiego pp. Chobotowi i Badurze, niewykonując tem samem umowy o bloku z Polską Socjalistyczną Partją Robotniczą. W ten sposób cała ludność polska na Śląsku nad Olzą i na Morawach reprezentowana będzie przez posła Wolffa.

## Książka malarza czeskiego o polskim morzu

Wydawnictwo „Slovenske Rano” w Bratislawie wydało książkę malarza czeskiego Jaroslawa Votruby „Nad polskim morzem”. Książka jest owocem kilkakrotnego pobytu autora nad morzem polskim, ekaj przywiózł szereg prac malarskich, wystawianych na kilku wystawach w miastach czeskich i słowackich. Książka jest ozdobiona kilkoma drzeworytami autora. Słowo wstępne do książki napisał wiceprezes Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej Stanisław Kwaśniewski.

## Trzej koledzy z Niwki

Poszczególne ćwiartki losu nr. 143170, na który w IV klasie 32 Loterii padło 50.000, rozkupiły spółki koleżeńskie pracowników zakładów przemysłowych w zagłębiu węglowym.



Dzisiaj podajemy podobizny trzech właścicieli jednej ćwiartki tego losu, p. Jana Ramzla i jego kolegów z kotłowni kopalni „Morzejów” w Niwce pod Sosnowcem.

Wobec tego, że zbliża się już ciągnięcie I klasy 33 Loterii Państwowej, która oprócz zwykłych czterech klas przewiduje jeszcze bezpłatne ciągnięcie gwiazdkowe, zaopatrzyli się oni już w los i z ufnością czekają na wyniki.



## Pożyczka rzeska dla Sowieków

Podpisana została umowa między Sowiekami a konsorcjum banków czechosłowackich w sprawie 5-letniej pożyczki w wysokości 250 milionów koron. Na pożyczkę Sowieci wydadzą 6-procentowe obligacje, gwarantowane przez rząd czechosłowacki. Kwota osiągnięta z pożyczki przeznaczona jest na gotówkowe zakupy sowieckie w Czechosłowacji.

## Chiński królik mruga...

Japoński minister wojny Hajaszi, który odbył czterodniową podróż inspekcyjną samolotem nad Mandzurją północną, zatrzymując się m. in. w Charbinie i Cicykarze, przybył do Mukden. W wywiadzie prasowym m. in. Hajaszi oświadczył, że wobec pogwałcenia przez Chińczyków zawieszenia broni, zawartego w Tangouk, dowódca garnizonu japońskiego w Chinach północnych zwrócił się z ostrzeżeniem do władz chińskich. Narazie władze japońskie nie zamierzają przedsięwziąć żadnych drastycznych kroków, jak np. rozpoczęcia działań wojennych w Chinach północnych.

## Katastrofa lotnicza w Czechach

Na lotnisku praskim spadł aparat, na którym startował do Żlina 20-letni student Włodzimierz Nowak. Młody pilot zginął pod gruzami aparatu. Wczoraj brał on udział w meczingu lotniczym, który odbył się w Pradze.

## Potworna matka zginie na szafocie

Senat karnego trybunału Rzeszy odrzucił rewizję zgłoszoną przez panią Juemann, która skazana została w Berlinie na śmierć. Jak wiadomo, Juemann, spowodowała śmierć swych trojga małych dzieci, nie dbając o ich wyżywienie, tak, że po kilku dniach zmarły.

## Katastrofa na Woldze

Dochodzenie w sprawie katastrofy na Woldze pod Jarosławiem, w której zginęło 11 osób, wykazało winę niewykwalifikowanego motorniczego oraz łodzi, która technicznie nie była w porządku. Ponadto stwierdzono, że na łódź, obliczoną na 20 osób załadowano 29 osób. Aresztowano również kapitana i pomocnika przepływającego w pobliżu katastrofy statku, który nie pośpieszył na ratunek tonącym.

## Aresztowanie porywacza dzieci

Aresztowany za udział w porywaniu dzieci Volney Davis należy do bandy Alvina Karpisa. Banda ta porwała w swoim czasie syna bankiera Breniera, a ostatnio syna przemysłowca Weyerhausera. Aresztowanie Davisa odbyło się po gęstej strzelaninie między policją a bandytami na ulicach Chicago w ubiegłą niedzielę.

# Minjaturowe torpedowce

## Niemcy budują okręty zupełnie nowego typu

Rozpoczęte w dniu dzisiejszym angielsko-niemieckie rokowania morskie natrafiają na pewne trudności głównie ze względu na kwestie ustalenia parytetu w poszczególnych kategoriach okrętów wojennych. Kwestja ta jest tem trudniejsza do rozwiązania, że Niemcy rozpoczęli w ostatnim czasie budowę nowego typu torpedowców, który według posiadanych dotychczas informacji stanowi w dziedzinie budownictwa okrętów wojennych krok prawdziwie rewolucyjny. Chodzi mianowicie o budo-

wę minjaturowych torpedowców, załoga których składać się będzie tylko z 5-6 ludzi. Podczas gdy jeden członek załogi obsługuje ster okrętu, reszta pełni służbę przy wyrzutniach torpedowych. Kierownictwo marynarki niemieckiej zamierza wybudować 450 tego rodzaju torpedowców. Koszt budowy nowych okrętów jest stosunkowo niski, zasięg minjaturowych torpedowców, które mogą rozwijać niesłychaną wprost szybkość jest natomiast bardzo wielki.

# Genjalne dzieci

## Siedmioletni malec może zdawać maturę

Amerykę pasjonuje od kilku tygodni mały siedmioletni chłopczyk, który zasługuje na miano najgenjalniejszego dziecka dzisiejszych czasów.

Chłopczyk ten mając osiemnaście miesięcy mówił już zupełnie biegle. Pisał i czytał bezbłędnie mając lat cztery, rozwiązywał też najtrudniejsze zadania arytmetyczne i doskonale opanował początki nauki o ciałach niebieskich.

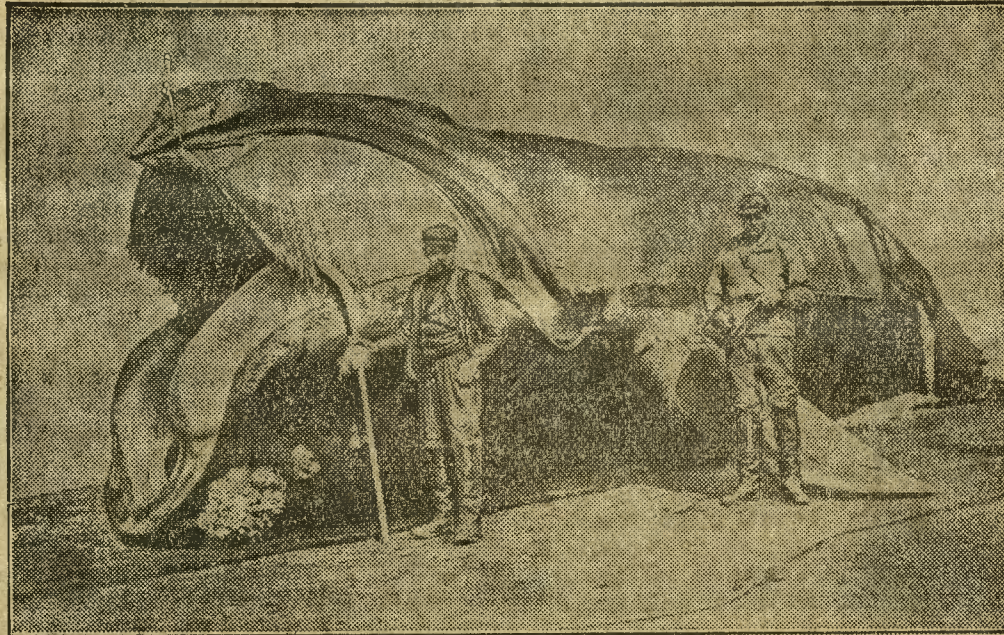
Siedmioletni ten malec zna obecnie kilka języków, świetnie orientuje się w historii powszechnej, jest doskonale obznajomiony z botaniką, zoologią i geografją, poza tem zdradza wybitny talent do malarstwa i zupełnie niedzielną zainteresowanie do matematyki.

Pisma amerykańskie interesują się ogro-

mnie tem genjalnym dzieckiem, przypominając przy sposobności cały szereg innych równie genjalnych malców. Jeden z nich, niejaki Krystjan Heineken, urodził się w roku 1721 w Danji. Kiedy miał siedemnaście miesięcy znalazł w pamięci wszystkie daty dotyczące historii powszechnej. Kiedy miał niespełna trzy lata czytał z największą łatwością naukowe dzieła w języku łacińskim i sztuką liczenia wprawiał w podziw najlepszych matematyków.

Najbardziej sławnym ze wszystkich genjalnych dzieci był bez wątpienia Wolfgang Amadeusz Mozart. Jako trzyletni chłopczyk zachwycał już wszystkich swą grą. Kiedy miał pięć lat grał na trzech instrumentach, a w wieku lat trzynastu zyskał już sobie sławę, jako genjalny muzyk i kompozytor

## Rzadka zdobycz



Jeden z norweskich statków udających się na połow wielorybów powrócił z wyprawą z rzadką zdobyczą. Jest nią kaszalot czyli dosłownie żarłoczny potwór o długości 25 metrów, z których sam łeb zajmuje 9 metrów.

Przy grypie, zapaleniu oskrzeli, zapaleniu migdałków, katarze szczytów płuc, zakatarzeniu nosa, gardzieli i krtań, chorobach usznych i ocznych pamiętać należy, aby żołądek i kiszkę były dokładnie przeczyszczone przez użycie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**. Zalecana przez lekarzy.

## Czy pułk. Lawrence naprawdę umarł?

Stanowcza i systematyczna kampanja dzienników włoskich, oskarżająca Anglię o popieranie Abisynji, trwa.

Zbliżony do ster rządowych „Giornale d'Italia” podjął ponownie akcję prasową, stwierdzającą, że wypadki, które dzieją się w Abisynji muszą wywołać wrażenie solidarności brytyjsko - abisyńskiej. Dziennik ujawnia m. in., że bezpośrednio po wypadkach w Ual-Ual wzmógł się niebawem ruch na pograniczu między Abisynją a brytyjską Somalą, skąd zaczęli przybywać samochodami na terytorjum Abisynji liczni agenci i urzędnicy brytyjscy.

## Coś w rodzaju ultimatum

Na zebraniu kierowników politycznych organizacji narodowo - socjalistycznej w Erfurcie min. Frick wystąpił z doniosłą mową, w której oświadczył m. in., że największym sukcesem polityki narodowo - socjalistycznej jest odzyskanie niezależności i swobody zbrojeniowej Niemiec. **Po ostatniej mowie Hitlera, inne mocarstwa mają do wyboru czy chcą przyjąć wyciągniętą dłoń pokojową czy nie. Minister oczekuje, że w najbliższym czasie nastąpi konkretne posunięcia w tym kierunku.**

## Zakończenie lotu dookoła Niemiec

Lot okrężny naokoło Niemiec ukończony został w niedzielę. Po południu wylądowało na lotnisku w Tempelhofie kolejno 139 samolotów sportowych, które wystartowały we wtorek, 28 maja. **Zwycięcą lotu jest eskadra gdańska.** Lot odbył się stosunkowo gładko i bez żadnych wypadków. Na 30 związków ze 154 maszynami odpadł jeden związek. Poza tem odpadł szereg pojedynczych samolotów. Powracających zawodników witano bardzo uroczystie.

## Bezrobocie w Hiszpanii

Z Madrytu donoszą, że z końcem kwietnia liczba bezrobotnych w Hiszpanii wynosiła 732.034 osób. W liczbie tej znajdowało się 469.101 zupełnych bezrobotnych i 262.933 częściowo bezrobotnych. Bezrobocie najbardziej dotknęło robotników przemysłu rolnego, leśnego i budowlanego.

## Wyrok na komunistów w Berlinie

Senat karny skazał dziś 3 żydów - komunistów na 3, względnie 2 lata ciężkiego więzienia za rozpowszechnianie nielegalnej biblioteki komunistycznej.

WALTER HERRMANN

(Przedruk wzbroniony, 6)

# Los sznieda

CZĘŚĆ II.

Inferno (Piekiło)

(Tłumaczył z niemieckiego Teha).

Jednak tego rodzaju przypadki prawdziwie kośskiego zdrowia, pozwalającego człowiekowi doczekać się w Gujanie starości, są równie rzadkie, jak buława marszałkowska w tornistrach całego regimentu żołnierzy.

Gujana jest — jak już mówiłem — krainą śmierci. Natura wysiliła się prosto na to, by wyszukać tyle najrozmaitszych rodzajów śmierci, jakie tutaj czekały na skazańców. Najwięcej jednak ofiar zabierają dwa jej gatunki.

Pierwszy to „gorąca śmierć”, ponieważ człowiek umiera wskutek wysuszenia przez malarję organizmu na szkielet. Drugi, dla odmiany, to „zimna śmierć” — przychodząca powoli, ale nieubłaganie, gdy ciało człowieka prosto gnije kawałami.

Jak gorliwie śmierć spełnia tam swoje obowiązki, może wykazać choćby następujący przykład:

Na kilka lat przed moim przybyciem do Gujany przybyło tam trzydziestu trzech Niemców, żołnierzy francuskiej legii cudzoziemskiej, którzy podczas próby zdezerterowania w Afryce stawili opór z bronią w ręku i w wyniku skazani zostali na wieloletnie zesła-

nie. Gdy przybyłem do kolonii karnej żyło z pośród nich jeszcze szesnastu. Dziś pozostał z nich tylko jeden jedyny nieszczęśliwie! Leżą oni, jak tysiące innych, zagrzebani w piasku w pobliżu obozów karnych. W kilka dni po ich śmierci wiatr pozacierał ostatnie ślady ich grobów.

Natomiast umierający na wyspach znajdują ostatni odpoczynek zawsze w żołądkach rekinów, tych pływających grabarzy zmarłych. Na wyspach nie zakopuje się żadnych trupów. W łodzi wywozi się je kawałek w morze i tam wyrzuca się poprostu do wody. Zanim ciało zmarłego zdąży się pogrążyć pod powierzchnię, to już hjeny morza rozrywają je na kawałki.

Jest rzeczą zdumiewającą, dlaczego lekarze, których zadaniem jest przecież walka z epidemjami, tolerują tego rodzaju stan rzeczy?

Nie jest to ich wina. Przeciwnie, z jednym jedynym wyjątkiem, wszyscy lekarze, których tam poznałem, byli to ludzie nawskroś uczciwi i przywoici. Prowadzili oni, równie heroicznie, jak bezcelową, walkę z zarządkiem kolonii, aby poprawić okropne warunki bytu skazańców. Byli jednak beznadziejni. Nie mogąc w niczem pomóc, boleli często i głęboko nad swą niemocą i, gdy tylko kończył się ich kontrakt wyjeżdżali z ulgą, nie chcąc patrzeć na tego rodzaju nieludzkie warunki bytu skazańców.

Trudno opisać stosunki, panujące w administracji Gujany. Od najniższego do najwyższego funkcjonariusza, wszystko żyje z niemilosierdnego wyzysku skazańców. Mogłaby tutaj mieć zastosowanie znana anegdota z życia Napoleona I. Gdy go zapytał kiedyś wszechmocny minister Talleyrand: „Komu Wasza Cesarska Mość każe pilnować przestępców?“, Napoleon odpowiedział: „Indywidualnie jeszcze gorszym, niż prawdziwi przestępcy“.

Gdyby każdy zesłaniec otrzymywał to, co mu wydawać nakazują przepisy, wówczas wikt więzienny byłby dostateczny. Ale on otrzymuje tylko drobną cząstkę tego, co mu się należy. Większą część wikt zabiera więźniowi zorganizowana mafia kucharzy i dozorców. Dochodziło na tem tle nawet do wielkich skandalów ale wpływu na stałą poprawę stosunków one nie miały.

W baraku, w którym mieszkalem razem z około sześćdziesięciu innymi więźniami, bezpośrednim moim sąsiadem, którego łóżko przytykało do mego, był pewien podwójny morderca, z zawodu szewc, który zaszyłetował swych dobroczyńców, wuja i ciotkę, aby ich następnie ograbił. Był to człowiek opanowany przez najgorsze namiętności. Podczas gdy starzy skazańcy, Lapetit i jednoręki, pomagali mi gdzie tylko i jak tylko mogli, to ten obwieś okradał mnie ze wszystkiego na każdym kroku. Przed wyjazdem z Francji dostarczyła mi moja żona w szklanej rurce ukryte pięć tysięcy franków, który mogły mi się wielce przydać w moim położeniu. Gdy pewnego dnia po ciężkim ataku nerwowym przyszedłem do przytomności, pieniądze zniknęły, a wraz z niemi nadzieja na udanie się ucieczki, o której ani na chwilę myślałem nie przestałem. Gdy tylko stan zdrowia mi na to pozwolił, zacząłem się starać wszelkimi sposobami znowu o pieniądze, gdyż były one niezbędne do powodzenia moich planów. Zacząłem malować barwne kartki pocztowe i sprzedawać je zarówno skazańcom, jak i dozorcóm i udało mi się w ten sposób zebrać znowu nieco franków. Ale i ta tak mozolnie zaoszczędzona suma przepadła. Pewien więzień, pochodzący z Luxemburga, który oświadczył mi się z gotowością wspólnej ucieczki, przywłaszczył sobie oddane mu przeze mnie na przechowanie pieniądze.

(Ciąg dalszy nastąpi).



# O karę śmierci prosił w ostatnim słowie

## morderca żony i 3-letniego dziecka Antoni Kalaczyński z Bydgoszczy

### Sensacyjny przebieg rozprawy sądowej o podwójne morderstwo popełnione na tle psychopatycznym. — Teściowa moralną sprawczynią zbrodni

W dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy odbyła się przy niezwykłym zainteresowaniu publiczności raz już odroczone rozprawa o podwójne morderstwo dokonane na osobie żony i jej 3-letniego nieślubnego dziecka przez 27-letniego robotnika z Bydgoszczy Antoniego Kalaczyńskiego. Rozprawa wczorajsza, ze względu na niezwykle swoje tło obfitowała w szereg sensacyjnych momentów, które nadały przewodowi sądowemu zwłaszcza pod koniec procesu przebieg wręcz nieoczekiwany: oskarżony w ostatnim swoim słowie, wysłuchawszy bez najmniejszego zainteresowania zeznań świadków, oraz przemówienia prokuratora i obrońcy.

#### ZE ŁZAMI W OCZACH PROSIŁ O SKAZANIE GO NA KARĘ ŚMIERCI!

Rozprawa Kalaczyńskiego toczyła się przy rzadko w Bydgoszczy widzianym zainteresowaniu tłumów. Na długo przed rozpoczęciem rozprawy ławy wypełnili do ostatniego miejsca najbardziej w procesie zainteresowani liczni znajomi i sąsiedzi oskarżonego, oraz publiczność, wśród której przeważały jak zwykle na sensacyjnych rozprawach — kobiety. Na korytarzach sądowych i przed gmachem sprawiedliwości oczekiwali na wynik procesu ci, którzy do sali sądowej dostać się nie mogli. Wzory sądowy przy pomocy kilku policjantów z trudem łamał napływ fanów ciekawych, którzy za każdym uchYLENIEM drzwi usiłowali wdrzeć się do środka.

Ławę prasową wypełnili do ostatniego miejsca sprawozdawcy sądowi wszystkich pism miejscowych i wielu zamiejscowych. Na ławie świadków zasiadło siedem osób, z których większość to członkowie rodziny podsadnego. Wśród nich matka denatki, rzekomy promotor działania Kalaczyńskiego i moralna sprawczyni nieszczęścia — Klóskowa, a obok niej — zalewająca się łzami matka Kalaczyńskiego.

Kalaczyński, który już raz opuścił ławę sądową, by przejść kurację nerwową — nie wiele zmienił się od czasu odroczonej w październiku rozprawy. Niski wzrost, anemiczny, wątłej budowy — robi dziwne wrażenie. Widać na nim skutki wstrząsów psychicznych. Drży nerwowo na całym ciele, rusza się niespokojnie, wyłamuje sobie palce, co chwilę ocierając łzy. Zachowania swego nie zmienia Kalaczyński przez cały czas rozprawy. Przez czas cały siedzi spoglądając to na znajome twarze świadków, to pod ławę, lecz ani jednym ruchem nie zdradza, by rozprawa interesowała go chociażby trochę. Pytania przewodniczącego trybunału wyrzuca go z kamiennej tej wprost apatii, przyczem dopiero wyjaśniające słowa obrońcy dr. Sypniewskiego sprowadzają go do smutnej rzeczywistości. W momentach takich Kalaczyński odpowiada przytomnie, zdradzając nawet dość dużą inteligencję.

#### NAPIĘCIE NA SALI.

Na sali sądowej panuje w najwyższym stopniu odczuwalne napięcie. Punktualnie o godz. 9 wkracza trybunał w składzie sędziwego S. O. Arndta jako przewodniczącego i sędziów S. O. Baryczy i Ochockiego jako wotantów. Fotel oskarżyciela publicznego zajmuje prokurator dr. Kastelik. Następują zwykle formalności wstępne, poprzedzające właściwy przewod sądowy. Przewodniczący odczytuje akt oskarżenia. Antoni Kalaczyński, lat 27, z zawodu robotnik dekarcki, w mieszkaniu swoim przy ul. ks. Skorupki 71 zamordował swoją żonę 23-letnią Martę z Klósków i jej 3-letniego nieślubnego synka Jana Henryka Klóska. Było to wieczorem, dnia 27 stycznia 1934 r.

#### ZADUSIŁ ŻONĘ, KTÓRĄ KOCHAŁ NAD ŻYCIE..

Młode małżeństwo Kalaczyńscy, mając przy sobie 3-letniego nieślubnego synka Henryka zamieszkiwali w skromnej chacie przy ul. ks. Skorupki. Było to w porze zimowej, w czasie, kiedy Kalaczyński pozostawał bez pracy. Zwiędział z głodu i spokoju rodziny była żona oskarżonego — denatka, która ciężką pracą zarabiała w jednej z fabryk dwadzieścia kilka złotych tygodniowo. Sąd przyznał kiedyś na rzecz nieślubnego chłopca alimentu w wysokości 20 zł miesięcznie, które jednak odbierała teściowa Kalaczyńskiego, Józefa Klóskowa. Wychowała ona meślubne dziecko córki przez okres pierwszych 3 lat, to też spodziwała się otrzymać zaległe przez ten okres alimentu. Z tych też przedewszystkiem względów chciała mieć wychowanka spowrotem, zamierzając go utrzymywać do swej śmierci. Kalaczyński bowiem źle obchodził się z dzieckiem, a rzekomo nawet wlewał chloru do ust wrzając wodę. Podczas przewodu okazało się, iż było to po prostu lekarstwo, które nałożył nieumiejętnie Kalaczyński na bolący żab małego Henryka. Podsądny natomiast stwierdził kilkakrotnie, że bardzo kochał żonę i przybranego synka. Chciał stać się jego opiekunem.

Krytycznego dnia, który zakończył się fatalnym wieczorem — do mieszkania Kalaczyńskich przyjechała Klóskowa, domagając się oddania jej chłopca. Nie odbyło się bez sporu, który nie przybrał jednak gwałtownej formy.

Wieczorem — jak zwykle — Kalaczyński pozamykał drzwi i okna i ułożył się do snu. Żona spoczywała już dłuższą chwilę, jednak nie spała. Nie mogła się uspokoić, płakała. W pewnym momencie wyraziła się rzekomo do męża, że jeśli kocha ją i synka, to niechaj lepiej ich zabije. Kalaczyński, przedstawiający typ człowieka o słabej woli, zdolny iść jedynie po linii najmniejszego oporu powziął straszną myśl:

### Dziwne zachowanie się mordercy

Po dokonaniu strasznego czynu — napięcie samobójczej woli Kalaczyńskiego przez moment jeszcze nie osłabło. Zapalił papierosa, siadł przy stole i napisał w języku niemieckim dwa listy, streszczając motywy swego czynu. Jako moralnego sprawcę nieszczęścia przedstawił teściową. Gdyby znalazła się w tym czasie w pobliżu i ona podzieliłaby los jego żony i jej

### Zasnął przy zwłokach żony

Już, już zamierzał Kalaczyński skierować się w stronę najbliższego węzła kolejowego, gdy przypomniał sobie, że... nie zamierzał pozostawić niezamknięte. Obawa przed okradzeniem powstrzymała jego samobójcze zapędy. Kalaczyński wrócił do mieszkania, wypił tylko część zakupionej wódki i ułożył się do snu obok trupa swej żony. Po kilku godzinach przebudził się, raz jeszcze zapalił papierosa, poczem ponownie zasnął przy swej ofierze.

Ranek po przebudzeniu rozpoczął od pracy. Sprzątnął pokój, ubrał się odświętnie, czekając na przybycie kogokolwiek. Zamiar wymierzenia sobie sprawiedliwości

POSTANOWIŁ ZABIĆ ŻONĘ, SYNKA I SIEBIE, BY RAZ WRESZCIE UWOLNIĆ SIĘ Z SYTUACJI,

która wydawała mu się nieznośną, niemożliwą do życia. Zamiar swój wykonał prawie, że natychmiast:

CHWYCIŁ ŻONĘ ZA GARDŁO I UDUSIŁ. WŁASNĄ RÓWNIEŻ RĘKOMA ZADUSIŁ ŚPIĄCEGO W INNEM ŁÓZKU 3-LETNIEGO HENKUSA.

dziecka, poniosłaby śmierć stokroć straszniejszą.

Po skreśleniu listów Kalaczyński ułożył zwłoki żony na łóżku, a sam udał się do miasta. Kupił papierosów i wódki. Zaczynała go już opuszczać odwaga, a przecież postanowił skończyć samobójstwem: wypić wódkę i rzucić się pod pociąg.

porzucił zupełnie. Samobójcze nastawienie woli minęło bezpowrotnie, bo nie można było nawet podczas rozprawy przypuszczać, że Kalaczyński serjo i z całą świadomością prosił... o karę śmierci.

Pierwszym, który wkroczył w atmosferę śmierci mieszkania Kalaczyńskiego był jego wuj robotnik Teofil Kalaczyński. Morderca bez wahania, załamany głosem zwierzył mu się ze swej zbrodni, prosząc o zważenie policji.

MORDERCA NIE UKRYWA SWEJ WINY.

Podobnie jak w śledztwie, tak i podczas rozprawy Kalaczyński ani jednym słowem



nie stara się ukryć, względnie zmniejszyć swoją winę.

— „Przyznaje się, Wysoki Sądzie — rozpoczyna swoje przemówienie Kalaczyński — bardzo żałuję, ale nie wiem co mi do głowy przyszło...” Dalsze jego słowa tłumy znów szloch.

#### CO ZEZNALI ŚWIADKOWIE?

Zeznania świadków nie wnoszą do rozprawy nic nowego. Morderca przyznał się do wszystkiego, szczegółowo opisał swoją zbrodnię, oraz przyczyny, które pchnęły go do jej popełnienia, to też zeznania świadków ograniczyły się do odmalowania życia rodzinnego Kalaczyńskich, jego charakteru — słowem podłoża, na którym wykwitła zbrodnia. Kalaczyński zdradzał chorobliwą nerwowość we wczesnej już młodości. Nie znoził hałasu. Z tej tylko przyczyny porzucił kiedyś pracę w kopalni w Holandji i z tej też przyczyny zatrzymał zegar po dokonaniu morderstwa. Matka jego twierdzi, iż był zawsze posłuszny, pracowity, oszczędny — nie był materialistą. Ożenił się z miłością. Zbrodnia jego to jakiś wypadek, spłot impulsów niekierowanych wola i rozeznaniem, coś czego sobie uzmysłowił nie jest w stanie. Desperacki zamiar samobójczy rozszerzony w odniesieniu do istot, które najbardziej rzekomo kochał, zamiar częściowo tylko z powodu niekonsekwencji zrealizowany.

#### PROKURATOR W PEŁNI UWZGLĘDNIŁ PODŁOŻE PSYCHOPATYCZNE ZBRODNI.

Po przesłuchaniu świadków i krótkiej przerwie, głos zabiera prokurator dr. Kastelik w całej pełni uwzględniając wszystkie momenty, łączące się ze stanem psychopatycznym Kalaczyńskiego. Jako okoliczności łagodzące zakwalifikował oskarżyciel publiczny rolę teściowej, będącej w znacznej mierze moralną sprawczynią niepożytej zbrodni, warunki materialne sprzyjające rozwojowi niesnasek rodzinnych, oraz stan chorobliwy Kalaczyńskiego, reagującego w sposób najmniej oczekiwany na najsłabszy nawet impuls zewnętrzny. Przy wymiarze kary prokurator wniósł o uwzględnienie wszystkich momentów zmniejszających zakres winy, jednak w oparciu o art. 225 par. 1 K. K.

Adwokat dr. Sypniewski w swej mowie obrończej rozszerzył znaczenie okoliczności łagodzących

#### WYROK: 8 LAT WIEZIENIA ZA PODWÓJNE MORDERSTWO!

Po krótkiej naradzie, poprzedzonej przerwą, w czasie której napięcie na sali osiągnęło, ze względu na nieoczekiwane oświadczenie Kalaczyńskiego, domagającego się kary śmierci, swój punkt kulminacyjny — Sąd ogłosił wyrok, uznający Kalaczyńskiego winnym zbrodni podwójnego morderstwa z art. 225 par. 1, skazując go na karę po 5 lat więzienia za każdy czyn. Na mocy art. 31 Sąd po uwzględnieniu wszystkich okoliczności łagodzących wymierzył Kalaczyńskiemu łączną karę 8 lat więzienia, zaliczając mu areszt śledczy od dnia 29 stycznia 1934 roku.

W motywacji Sąd podkreślił, że zbrodnia Kalaczyńskiego nie mogła być zakwalifikowana jako zabójstwo z litości, jednak przy ferowaniu wyroku Sąd uwzględnił częściowo zamrozenie psychiczne i wpływ tegoż na rozeznanie czynu w chwili jego popełniania. Zdolność tę Sąd uznał za częściowo ograniczoną. Przy orzekaniu Sąd uwzględnił również wiek, tło i dotychczasową niekaralność Kalaczyńskiego.

#### KALACZYŃSKI PRZYJĄŁ WYROK OBOJETNIE.

Z tym samym spokojem, z jakim słuchał zeznań świadków, z jakim uczestniczył przez cały czas rozprawy i najprawdopodobniej z jakim udusił swoją żonę i synka, których „kochał nad życie”

W ostatniej 32-iej Loterii w tutejszej Kolekturze

## „UŚMIECH FORTUNY”

padły większe wygrane

Zł 20.000 na los nr. 83895

Zł 10.000 na los nr. 42552

Zł 10.000 na los nr. 116072

Zł 10.000 na los nr. 116077

oraz niezliczona ilość wygranych po 5.000, 2.500, 2.000, 1.000 i mniejszych

W nadchodzącej 33-iej Loterii wprowadzona została niebywała inowacja!!! Kto nie osiągnie żadnej wygranej w ciągu czterech klas 33-iej loterii, będzie miał możliwość uzyskania premii w bezpłatnym, dodatkowym ciągnięciu gwiazdkowym.

Ciągnięcie klasy I-iej już 19 czerwca br.

Szczęśliwe losy już sprzedaje kolektura

## „Uśmiech Fortuny”

Bydgoszcz, Pomorska 1 lub Toruń, Żeglarska 31.

4949

### Dwudniowe ferie przymusowe banków gdańskich

Szukając wyjścia z ciężkiej sytuacji, spowodowanej panicznym wyzbywaniem się w ostatnich dniach guldenu przez ludność, Senat gdański zarządził we wtorek, dnia 4 bm. zamknięcie banków gdańskich na przeciąg dwóch dni t. j. 4 i 5 bm.

W komentarzach gdańskiej prasy niemieckiej do tego zarządzenia czytamy, że zostało ono wydane z powodu zaniepokojenia, jakie wywołały wśród ludności w dniach ostatnich różne pogłoski, o mającej nastąpić w najbliższych dniach dalszej dewaluacji waluty gdańskiej. Wskutek tych pogłosek nastąpiła gwałtowna wymiana guldenu na obce waluty.

Przypatrując się bacznie okresowi „podewaluacyjnemu” i mając wszelkimi sposobami kontakt z życiem Gdańską, jesteśmy mniemania, że zarządzenie, wprowadzające dwudniowe przymusowe ferie w bankach, nie wpłynie na uzdrowienie nerwów Gdańszczyzan zszarpanych wydarzeniami ubiegłych tygodni. Przeciwnie, zaogni ono sytuację, nara-

żając na poważne straty ludzi kompletnie zdezorientowanych. Zdaniem naszym rozporządzeniami wydanymi w zaleźności od chwili nie uda się odbudować zaufania ludności do waluty. Potrzebne jest koniecznie opracowanie planu sanacji waluty, co znowu wymaga oparcia gospodarki na kolumnach cyfr realnych. Innymi słowy, bez rewizji dotychczasowego budżetu gdańskiego i dopasowania wydatków do dochodów, w chwili obecnej już jest zapóźno na pół i ćwierćroczki zaradcze.

#### Wymiana dewiz w czasie przymusowych ferji bankowych

W związku z zarządzeniem przez Senat przymusowych ferji bankowych w Gdańsku ze strony miarodajnej informują, że przybywający do Gdańska podróżni wymieniać mogą pieniądze zagraniczne w kasach depozytowych Deutsche Bank i Danziger Privatbank naprzeciw głównego dworca kolejowego.

Gdańszczanie, zamierzający wyjechać zagranicę, nie otrzymają dewiz za guldeny.



# Kultura i sztuka

## Ordynacja kaperska dawnej floty polskiej

wedle rękopisu z 1571 roku przechowywanego w Archiwum Królewskim w Brukseli

W Archiwum Królewskim w Brukseli dochował się rękopis, będący interesującym dokumentem z dziejów marynarki dawnej Polski. Zawiera on przepisy dla kaperskiej floty Zygmunta Augusta, która prowadziła blokadę Moskwy na Bałtyku. Ułożyła je Komisja Morska w Warszawie pod datą 16 lipca 1571 roku, ujmując w 28 artykułach obowiązki i uprawnienia kapitanów okrętowych i załóg oraz normy służby. Artykuły te tworzą jakby odpowiednik t. zw. „artykułów hetmańskich”, ogłaszanych przez hetmanów polskich w XVI w. dla wojska, ruszającego przeciw nieprzyjacielowi. Miejsce hetmana zajął w tym wypadku władza zwierzchnia floty kaperskiej z ustanowienia króla — Komisja Morska.

### Treść ordynacji

Na początku aktu zaznaczono, że jego moc rozciąga się na czynnych już dowódców statków i na przyszłych, jakichby król polski wyprowadził na morze przeciw swym wrogom.

#### Art. 1. Rota przysięgi i życie religijne.

W art. 1 ustalono rotę przysięgi kapitanów i starszyny okrętowej. Każdy z nich po uzyskaniu listu przypowiedniego królewskiego na służbę winien się stawić przed Komisją Morską i według roty ślubować wierność i posłuszeństwo panu swemu królowi Polski, komisarzom, innym urzędnikom, a także artykułom ordynacji. Podobną przysięgę przepisano dla załóg. Zarówno kapitanowie, jak i ich podwładni mieli pod przysięgą podporządkować się admirałowi, którego specjalnie dla floty kaperskiej zamierzano mianować Komisją.

W tymże artykule poruszono stronę życia religijnego na statku, wzywając, by wszyscy mieli Boga przed oczyma, bez którego pomocy nie udają się ludzkie zamierzenia. Należy się wystrzegać obrazy bożej, przekleństw, przysięg i wogóle nadużywania bożego imienia pod karą na niepoprawnych aż do uwiezienia, usunięcia z okrętu lub przekazania komisarzom winowajcy.

#### Art. 2—4. Zachowanie się na lądzie i morzu wobec swoich i nieprzyjaciela.

W artykułach od 2—4 omówiono zachowanie się w portach, na morzu i lądzie wobec ludności i spotykanych statków. Zabroniono w szczególności napadać na okręty, które nie wspomagają Moskwy. Za żywność polecono płacić w krajach zaprzyjaźnionych. Gdy przyjdzie uderzyć na wroga, wszyscy na okręcie winni odważnie i karnie się zachować, jak przysłało na wiernych i prawych wojowników. Ktoby się okazał opornym i nieposłusznym, według okoliczności poniesie karę śmierci (art. 2). Za wszczynanie hałasu i budzenie popłochu wśród załogi czeka kara jak za niewierność (art. 3). Gdyby ktoś z załogi przeszedł do nieprzyjaciela w czasie starcia, będzie wyrzucony za pokład albo wysadzony na rafy na ukaranie przez żywioł, jeżeli tylko dostanie się w ręce kapitana lub załogi (art. 4).

#### Art. 5—18. Dyscyplina wśród załogi okrętowej.

W artykule 5 nakazano pewne poszanowanie dla pożywienia i piwa, wystąpiono przeciw przekleństwu i przysięgom przy stole. W artykułach od 6—13 uregulowano dyscyplinę i stosunek członka załogi do przełożonych i współtowarzyszy. Bez zezwolenia kapitana nie wolno udawać się z okrętu na ląd (art. 6). Nikt nie śmie wiązać się z innymi przeciw kapitanowi lub przełożonym ani urządzać bójek. Za przestępstwa tego rodzaju, przewidziane są na morzu wyrzucenie za pokład bez litości, na lądzie — stracenie (art. 7).

Dla załatwiania sporów przewidziano drogę prawa: według starego zwyczaju ma się odbywać co poniedziałku sąd na okręcie, w czasie postoju na kotwicy. Tam zwróci się każdy w celu rozsądzenia nieporozumienia (art. 8). Za łżenie towarzysza, za uderzenie na pokładzie, dobyte broni lub noża przeciw drugiemu, naznaczono kary lżejsze (art. 9—11). Zranienie natomiast pociąga za sobą utratę ręki. Za zabójstwo sprawca, związany razem z ofiarą będzie wrzucony w fale (art. 12). Kto okradnie towarzysza na okręcie, zawiesznie na powrozie u bogszyprytu, kto zaś przemocą odbierze własność cudzą, po trzykroć doświadczy przeciągania pod kilem (art. 13).

Artykuły od 14—16 dotyczą straży okrętowej. Nikt się nie może przed nią uchylać (art. 14) ani przybywać na nią w stanie pijanym (art. 15). Nie pełniący straży mają się udać do swych pomieszczeń. Pod karą cięższą nie wolno wołać i krzyczeć, gdy już strażę oksadono albo gdy statek jest pod żaglami, bo to już nieraz stało się przyczyną zguby (art. 16).

W artykule 17 zawarowano, że dla zachowania należytego porządku na okręcie nikt

nie ma wkraczać w cudze kompetencje. Artykułem 18 nakazano załodze ciszę w obliczu nieprzyjaciela aż do znaku kapitana.

#### Art. 19—22. Przepisy w odniesieniu do jeńców i podziału łupów.

W artykułach 19—24 unormowano postępowanie z jeńcami i zdobyczą. Jeńców należy dobrze pilnować, nie dopuszczać ich do rozmowy z obcymi i nie zostawiać im broni. Jeżeliby wskutek zaniedbania jeden lub więcej brańców uszło z więzienia, winny zapłacić życiem (art. 19). Na zagarniętych okrętach nie wolno rozbijać skrzyń i beczek ani zabierać cokolwiek z dóbr i pieniędzy. Wszystko winno pozostać w nienaruszonym stanie aż do prawnego orzeczenia komisarzy.

Po uznaniu przez nich legalności łupu odliczy się najpierw z każdego tysiąca 10 złotych polskich na wsparcie dla biednych. Król otrzyma oprócz dziesiątej części okrętu i dóbr największe i najprzedniejsze działo, najlepszą kotwicę i linę. Kapitanowi przypadnie połowica okrętu, armat i wszelkiej przy należności, reszta zaś pójdzie do podziału między niego i armatorów, bez uszczerbku atoli dla części królewskiej. Za przywłaszczenie zdobyczy w ilości ponad te przepisy bez woli Komisji lub urzędników fiskusa królewskiego zagrożono śmiercią (art. 20). Gdyby na skutek burzy, wiatru lub z innych przyczyn nie mógł kapitan stawić się ze do-

byczą przed komisarzami, zgłosi się w urzędzie miejsca przybycia, przeprowadzi inwentaryzację zabranych dóbr i zawiadomi niezwłocznie Komisję, jak i gdzie owładnął łupem, by uzyskać orzeczenie co do dopuszczalności podziału. Jeżeliby dzielił na obcym miejscu nie oglądając się na Komisję i urzędników skarbu królewskiego, utraci zdobycz, list przypowiedni i poniesie karę jako łamiący przysięgę (art. 21). Każdy kapitan wraz z załogą musi pod karą śmierci przekazać komisarzom lub urzędnikom skarbu wszystkie pisma, znalezione na zdobycznym okręcie, niczego nie zatrzymując ani nie otwierając zapieczętowanych listów poza określonymi przypadkami (art. 22).

#### Art. 23—28. Posłuszeństwo wobec przełożonych.

W artykułach 23—25 wrócono do spraw karności. Nikt z załogi nie może stawiać o poru, gdy kapitan (lub mistrz) zamierza karać. Kapitan ma moc wydalenia nieposłusznym z załogi i przyjmowania na okręt innych (art. 23). Ktoby po ukaraniu wymyślał sprawcom, będzie napiętnowany jako bezczyny i niewierny łotr i hultaj (art. 24). Zakazuje się zdrady tajemnicy (art. 25).

Artykułem 26 ustanawia Komisja Morska swego zastępcę, który w jej i królewskim imieniu ma odebrać przysięgę od żołnierzy oraz marynarzy i wspólnie z kapitanem spra-

wować sądownictwo na okrętach, wymierzając kary przekraczającym niniejsze artykuły (art. 26). W artykule 27 określono bliżej kompetencje zastępcy, czyli „profosa”.

W ostatnim artykule wyznaczono dla niego wynagrodzenie (100 złotych z każdego łupu) i ustalono formułę przysięgi dla żołnierzy i marynarzy. Każdy z nich miał ślubować wierność i posłuszeństwo królowi polskiemu jako swemu panu najlaskawszemu, komisarzom, urzędnikom królewskim i zwierzchności okrętowej. Przysięga wiązała i w stosunku do tych artykułów. Na końcu zastrzegła sobie Komisja swobodę zmiany tej ordynacji według swego uznania. W ten sposób pragnęła ona zapewnić sobie wpływ na kaprów, ując ich działania w pewne ramy organizacyjne, ich samych w karby dyscypliny i zapobiec nadużyciom.

Odkładając na inne miejsce analizę aktu tutaj streszczonego, podkreślić już teraz musimy, że zredagował go na zlecenie króla Zygmunta Augusta pierwszy urząd morską dawnej Polski — **Komisja Morska** przy wyraznie czynnym współdziałaniu swego prezesa Polaka **Jana Kostki**.

Jest to zarazem najwcześniejsza, o ile wiemy, ze strony polskiej próba regulowania obcej ówczesnemu ogółowi Rzeczypospolitej dziedziny życia — na okrętach o wojennym przeznaczeniu. Nie znamy nawet w dziejach bandery polskiej aktu podobnej treści i tak szczegółowo wnikać w sprawę służby morskiej. Zyskujemy w nim nowe świadectwo pozytywnego stosunku państwa polskiego do morza w pewnych okresach dziejów.

**Stanisław Bodniak.**

## Przepowiednia żniw w przysłowiach mazurskich

Śniegi, które spadły w początkach maja, chłody, jakie panują, niepokoją społeczeństwo. Lęk ogarnia na myśl — co nam przyniesie lato, jak wypadną żniwa.

Posłuchajmy jednak, co powiadają Mazurzy.

Kmieć mazurski, posiadający zdrowy rozum i rozsądek, odporny na wpływy zewnętrzne, przechował tradycje ojców i mowę, przyniesioną do „krajny tysiąca jezior” z Mazowsza — z pod Mławy, Płocka i Warszawy — przejął po przeszłych pokoleniach do-

świadczenia tychże i mądrość przez wieki zdobyte. Człek natury — obserwował tę naturę i jej kaprysy, dopatrywał się związku pomiędzy pogodą różnych pór roku, nabrał do świadczenia, a wszystkie swoje spostrzeżenia przyoblekał w aforyzmy, zwane przysłowiami. Dzisiejszy Mazur zakordonowy, czy w powiecie działawskim zasiadziały, wie rzy w nieomylną wróżebnych przysłów.

Mieliśmy w roku bieżącym suchy marzec. Przysłowie mazurskie powiada: „Marzec wilgotny albo też słotny niesie przykrości

gburom i mdości”. W Wielkanoc tegoroczną pogoda była piękna. „Kiedy w Wielki Piątek pada — mówi przysłowie — suche lato deszczyk nam ten przepowiada”, tak samo „Kiedy w Wielkanoc deszcz pada, w całym lecie suchość włada”. Grzmot w kwietniu radośnie bywa witany — Kiedy jednak „grzmi w suchy las, będzie dla gburu ciężki czas”. „Śnieg kwietniowy trawie i koniom niezdrowy” — (o śniegu w maju żadne przysłowie nie wspomina).

Podobnie jak na innych ziemiach polskich, powiada rolnik mazurski: „Suchy kwiecień, mokry maj, będzie żyto jako gaj”, to też wzdycha on: „kwiecień ciepły, chłodny maj, czerwca mokry Boże daj”, albowiem: „kiedy maj zimny, a w czerwcu pada, gospodarz pełne stodoły posiada”. Burze w maju są pożądane, „grzmoty w maju częste, snopki w żniwach gęste”. „Nie za zimny, nie za mokry, pełnia młody — maj nam zapełnia gumna, śpichrze, kłody”. „Na pierwszy maja szron, obiecuje chojny plon” — zwykli powiadać gburzy — „kiedy jednak rosa w maju błonie skrapia, łąki w zieleń farbować się kwapia”.

Święci „ogrodnicy” — Serwacy, Pankracy i Bonifacy — najczęściej, podobnie jak na innych ziemiach polskich i na Mazurach nie zawadza. Gospodarze twierdzą, że „przed Serwacym noc mrozy u nas zwykle mają, gdyby po nim nastąpiły — szkody narabiają”.

Piękny początek czerwca zapowiada pogodę w żniwa. „W Medarda (8 czerwca) pogoda, żniwom nie szkoda”, „jaki czas w Medarda mają, w takim żniwa się trzymają”. W roku bieżącym dzień św. Medarda wypadł w wigilię Zielonych Świątek. Życzeniem gburu winno być: „Mokre Świątki — tłuste Gody”, czyli: w Świątki deszcz, bowiem przepowiada on dostatek w porze zimowej. „Kiedy w Barnabasza (11 czerwca) deszcze nam padają, grona same do beczki obficie przyskają”.

Czerwiec winien być ciepły, bowiem „Czerwiec zimny i wilgotny całemu roku będzie psotny”, — „kiedy czerwiec ostry, zimny, gburze twe przestają hymny” powiada Mazur. Jednakże „kiedy deszcz pada przed świętym Janem, to po żniwach gbur jest panem”.

Nie traci dotąd nadziei lud mazurski, że niebo laskawe dlań będzie. Śnieg który spadł w początku maja szkody nie wyrządził zbyt wiele, mrozy przyszły przed Serwacym, a więc o zwykłej porze... Kwiecień był ciepły, maj jest chłodny — oby czerwiec był ciepły i mokry, a rolnik spodziewać się będzie „tłustych Godów”.

**Emilja Sukertowa — Biedrawina.**

## Toruń na przedwiośniu

Pod takim tytułem, pojawił się w mało poczytnym piśmie warszawskim „Prosto z mostu” — zupełnie niepoczytalny artykuł na temat działalności Konfraterni Artystów w Toruniu.

Miało to być — „prosto z mostu” a tymczasem jest — „kulą w plot”. Artyk. naszpiczowany tytuł bzdurami, że niewiadomo, co o tem sądzić. Czy zła wola, czy może autor — utrudzony życiem — zdrzemnął się nad rękopisem.

Powłada, że życie umysłowe prowincji jest często „pełniejsze niż w rozplotkowanej Warszawie”. Można się z tem zgodzić ale co winna Warszawa kiedy ją zasypują plotkarskimi artykułami właśnie z prowincji. Nieprawdaż?

O tem, jakoby „na Pomorzu, najwcześniej ruszyło się — Wejherowo”, nie tu niewiadomo i dlaczego „Toruń stolica Województwa pozostał w tyle” — też.

I podczas gdy niewiadomo, czym się „ruszyło” Wejherowo, to dobrze wiadomo, że Toruń już w roku 1920 urządził wystawę sztuki polskiej, a w 1921 r. wyst. Sztuki Kościelnej, miał nietylko zwłazek artystów Konfraternię, ale i przez nią związane Tow. Przyjaciół Sztuki P. i Tow. Muzyczne, miał Teatr Narodowy i Zw. Przyjaciół Teatru, urządził koncerty i prowadził akcję odczytów w Uniwersytecie Powszechnym a wystawy malarstwa polskiego stale urządził i doszedł dziś do 35 tej z rzędu!

Co do krytyki tych wystaw, pozwoli autor artykułu, że pozostawimy ją — jako niepoważną a przytem nieuczciwą — bez odpowiedzi.

Co do wieczorów dyskusyjnych, — owszem były i będą nadal, ale dotąd bez „tańców”, więc — bujda. Skutecznie też mija się z prawdą autor art. p. A. C. gdy pisze, że — „mieszkańcy Torunia mocno ironicznie wyrażają się o takiej instytucji”. Zupewnie możliwe i nawet łatwo domyśleć się kto. Oto ci co do niej wstępu nie mają i nigdy mieć nie będą.

Nie podoba się p. A. C. Dodatek Literacki

wydawany przez Koło Literackie Konfraterni Artystycznej. Zarzuty niepoważne i mało poczytne, a śmieszne góy gloszą, że — „Dodatek grupuje nieliczną gromadkę stałych współpracowników”.

Tak, jakby to coś miało do rzeczy. Parę zdań przedtem, autor ironizuje, że „instytucja jest popierana” (t. zn. subwencjonowana) a nieco dalej biada, że „czasopismo regionalne naukowo-literackie zapowledziane — nie wyszło”. Właśnie z tego najlepiej widać, jak dalece „instytucja” jest popierana. Gdyby miała pieniądze, „oby wygała”.

To znów, troskliwy o dobro „instytucji” urąga p. A. C. — „Obecnie otwarto lokal Konfraterni, która odnawiała go przez czterdzieć miesięcy”.

Otóż nie cztery ale znacznie dłużej, bo tego wymagała kolejność robót i właśnie brak „poparcia” tj. gotówki.

O ile wymownym jest w zdaniu tem wykrzyknik(!) to jeszcze wymowniejsze jest zdanie następne, które nieostrożnie się wymknęło, a które charakteryzuje autora i jego podobnych publicystów: pokazuje, czym w naszym życiu jest pewien odłam prasy i jaka jej działalność.

Zdanie to warto podkreślić. „Nie nie pomogły także zaczepne artykuły w prasie miejscowej Z reguły odpowiadano na nie milczeniem”.

Tak jest. Tylko milczeniem i to pogardliwym, można odpowiedzieć temu, co się czepia — „jak rzep psiego ogona”. Któremu nie idzie o sprawę i jej dobro ale o zarobek od wiersza tasiecowych artykułów, którymi chce bawić swoich niewłasnnych czytelników. I jak zawsze — cudzym kosztem.

Tylko to zdanie charakterystyczne — zeznające, że dotychczas milczenie było odpowiedzią na „zaczepne artykuły w prasie miejscowej” skłoniło nas do przerwania milczenia.

Trzeba było to zdanie przyjąć szpileczką — choćby to goziłk przekluciem nadejtego balonika redakcyjnego.

X



# Na ziemiach Pomorza

## Budujemy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego

W ADMINISTRACJI „DNIA POMORSKIEGO“.

Zamiast niemożliwego wskutek podeszłego wieku wyjazdu do Krakowa celem wzięcia udziału w sypaniu na Sowińcu kopca ś. p. Piłsudskiego, Leon Adam Berger złożył zł. 3,—

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. inż. St. Celichowskiego, złożyli na Muzeum Narodowe im. Marszałka Piłsudskiego:

Eugenjuszostwo Siwcowie zł. 10,—  
Klemensostwo Pisarczykowie zł. 10,—  
Andrzejostwo Krzyszkowscy zł. 5,—  
Leonard Pisarczyk zł. 3,—

WYKAZ SUM WPLACONYCH W POMORSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ K. K. O. NA KONTO KOMITETU BUDOWY MUZEUM.

W ciągu wczorajszego dnia na rachunek

Wojewódzkiego Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, wpłacono w Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Toruniu (ul. Mostowa 11 — gmach Starostwa):

Firma Jan Kapczyński w Toruniu — 100,— zł.

Komisja Mieszana Polsko-Gdańska w Toruniu — 1000,— zł.

Dzieci III. kl. A Szkoły Powszechnej nr. 8 w Toruniu za pośr. „Dnia Pomorskiego“ — 3,20 zł.

Towarzystwo Lekarskie w Toruniu za pośredn. „Dnia Pomorskiego“ w/m. — 400,— zł.

Razem 1.503,20 zł.

Stan z dnia 3 b. m. zł. 25.297,83

Stan w dniu 4 b. m. zł. 26.801,02.

dowe, będzie godnym podkreśleniem i dowodem polskości Pomorza, będzie godnym uczczeniem pamięci Wielkiego Zmarłego.

W myśl więc tego zwraca się Komitet z gorącym apelem do całego społeczeństwa, aby wszyscy w miarę sił i możliwości przyczynili się do powstania tego potężnego dzieła, które zarazem będzie wyrazem hołdu i przywiązania do osoby Tego, który wywalczył nam wolność.

W K. K. O. miasta zostało otworzone specjalne konto 36.411, gdzie można wpłacać wszelkie ofiary na ten cel. Termin wpłacania upływa 22 czerwca tj. w dniu, w którym kończy się żałoba narodowa. Ponieważ jednak może się zdarzyć, że wiele osób pragnących złożyć ofiarę nie będzie miało w tym terminie odpowiedniej sumy do dyspozycji, postanowiono przyjmować do dnia 22 czerwca deklaracje z wypisaną sumą przeznaczoną na Budowę Muzeum, zaś pieniądze na ten cel będzie można wpłacać na wspomniane konto do dnia 1 listopada. Dla wygody i udogodnienia wpłaty mogą następować w miesięcznych lub tygodniowych ratach. Komitet podaje również do wiadomości, że na cel ten można deklarować obligacje Pożyczki Narodowej.

Należy się spodziewać, że zawsze karne i ofiarne społeczeństwo grudziądzkie stanie jak jeden mąż, aby godnie uczcić pamięć wielkiego Zmarłego.

## Jak uczcimy pamięć Marszałka Grudziądzki Komitet Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej przystępuje do pracy

W ub. poniedziałek zebrał się zaproszeni przez pana prezydenta miasta przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, duchowieństwa, korporacji miejskich, szkolnictwa, prasy, stowarzyszeń i organizacji oraz najszerszych warstw społeczeństwa celem zawiązania miejscowego Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, jako pomnika ku uczczeniu pamięci zgasłego Wodza Narodu.

Zebrał się pan prezydent miasta Włodek, którego następnie powołano na przewodniczącego. Pan prezydent miasta zreferował obszernie sprawę uczczenia pamięci zmarłego Marszałka na terenie całego Państwa. Referent zauważył słusznie, że hołd pośmiertny jaki cały naród pragnie złożyć Wielkiemu Zmarłemu nie może się jedynie ograniczyć do jednego monumentalnego pomnika w Warszawie i usypania kopca w Krakowie. W poszczególnych województwach zawiązują się Komitety, które współdziałając ściśle z Komitetem Centralnym w Warszawie, mają za zadanie rozszerzenie tej akcji z uwzględnieniem postulatów regionalnych. Powstała myśl utworzenia gigantycznej autostrady Wilno—Kraków, istnieje wiele innych projektów wśród których zasługuje na specjalne wyróżnienie wszczęta przez pana Wojewodę akcja ufundowania Muzeum Ziemi Pomorskiej jako wieczystego pomnika na cześć Zmarłego Marszałka. Muzeum to ma się stać zaczątkiem przyszłej pomorskiej wszechnicy w Toruniu.

Po referacie pana prezydenta Włodka, który oznajmił zebranym, że powstał już wojewódzki Komitet Budowy Muzeum, a obecnie powstają Komitety powiatowe i grodzkie w miastach wydzielonych, zabrał głos p. mjr. Ney, który solidaryzując się całkowicie z wysuniętym projektem zauważył jednak, że należałoby się może zatrzymać z oficjalnym rozpoczęciem intensywnej akcji w tym kierunku do czwartku, kiedy to zbierze się na Zamku w Warszawie Komitet Centralny pod przewodnictwem samego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, aby wziąć w tej sprawie ostateczne decyzje. Po wyjaśnieniu przez pana prezydenta Włodka, że wszelkie zamierzenia Komitetu Wojewódzkiego oraz Komitetów Powiatowych pójść według ścisłych wytycznych i w porozumieniu z Komitetem Centralnym postanowiono wyłonić Komitet Miejskowy, w skład którego weszli wszyscy obecni na sali.

Zebrał wyłonili następnie ściślejszy komitet wykonawczy, który zajmie się stroną organizacyjną.

Powstanie w Toruniu Muzeum Ziemi Pomorskiej, które będzie podwaliną przyszłej wyższej Uczelni będzie niewątpliwie pięknym i trwałym pomnikiem dla Tego, który przez całe Swoje życie dążył do tego, aby widzieć Polskę wielką i potężną.

Jak zauważył słusznie jeden z panów, biorących udział w dyskusji, powstanie na Pomorzu Muzeum i utworzenie wszechnicy, stwierdzi w całej rozciągłości polskości tej

ziemi. Mówca nadmieniał, że w Niemczech istnieje specjalna instytucja t. zw. „Ostland-institut“, która mając do dyspozycji roczny budżet w kwocie 6 milionów marek, zajmuje się tylko pracami które mają na celu udowodnić, że Pomorze jest niemieckie.

Muzeum Ziemi Pomorskiej, gdzie zgromadzą się wszystkie zbiory i pamiątki naro-

### W 33 LOTERII PAŃSTWOWEJ trudno przegrać

jeżeli się posiada los z największej i najszczęśliwszej kolektury Pomorza

**Pawła BILLERTA**

TORUŃ, Szeroka 26 i Nowy Rynek  
GRUZIĄDZ, Stara 7

gdyż każdy przegrywający w 33 Loterii

bierze bezpłatny udział w wielkim ciągnięciu gwiazdkowym.

Ciągnięcie I. kl. już 19 czerwca

Proszę żądać prospekty.

## Nowe prowokacje niemieckie w Wejherowie

Usunąć napisy „tu sklep kaszubski“

Obok sklepów z napisami „tu sklep polski“ pojawiły się w ostatnich dniach w Wejherowie na drzwiach niektórych sklepów niemieckich a przede wszystkim w tych, w których w pamiętnym dniu manifestacji wybito szyby, napisy „tu sklep kaszubski“.

Zwracamy tą drogą uwagę na to, że umieszczanie na niemieckich sklepach napisów „sklep kaszubski“ jest dowodem dalszych prowokacji narodu polskiego, że przeciwstawienie napisom „sklep polski“, napisów „sklep kaszub-

ski“ nosi wyraźne znamiona separatystyczne, że więc jest to jedna z form akcji wymierzonej przeciw Pomorzu przez mniejszość niemiecką, akcji, która musi spotkać się ze zdecydowanym odporem, tembardziej że wiadomem jest, iż przez takie napisy chcą sklepy niemieckie poddać nieświadomym myśl, iż w ów pamiętny wieczór manifestacji wybito szyby w sklepach kaszubskich a nie niemieckich.

Usunąć corychlej takie napisy.

## A jednak wpadli w ręce policji

Ciemne indywidua z całej Polski szukają schronienia w Gdyni

Bardzo często rozmaite ciemne typy, nabrońszy dowoli w swoich rodzinnych miastach i wsiach próbują chronić się przed wymiarem sprawiedliwości i uciekają do Gdyni, w nadziei, że w tym dużym i ruchliwym mieście portowym uda im się skryć przed okiem policji. Niestety plany te prawie nigdy się nie udają, bo gdzie jak gdzie, ale w Gdyni policja śledcza jest znakomicie wyspecjalizowana w tym kierunku i na kilometr wyczuje złodzieja.

Wczoraj przyłapano właśnie sporą ilość takich ptaszek i to tak przy okazji, bez specjalnej obławy. Pierwszym niefortunnym gościem Gdyni był obywatel grudziądzki Władysław Urbański, który od dłuższego czasu poszukiwany był przez sąd wojskowy za dezercję. Oddano go do dyspozycji Żandarmerji Wojskowej.

Drugim był pończoszniczek z Łodzi Kazi-

mierz Bogański, poszukiwany przez Sąd Grodzki w Kole, jako podejrzany o kradzież. Na dalszych sześciu miejscach uplasowały się różne indywidua bez stałych miejsc zamieszkania i określonych zajęć. Tych ostatnich przekazano Wydziałowi Opieki Społecznej Komisarjatu Rządu, celem wysiedlenia ich do miejsc przynależności.

Dawniej przybyłe tacy otrzymywali bezpłatne bilety kolejowe do swoich gmin i przez funkcjonariusza miejskiego odprowadzani byli aż do pociągu. Ponieważ jednak wysiadali zazwyczaj na pierwszej stacji (w Orłowie) i ponownie wracali do Gdyni, dlatego i na to znalezione radę. Obecnie transport włóczęgów ładuje się na statek, który Wisłą wiezie ich w głąb kraju a później wypuszcza na ląd z biletem kolejowym do stacji przeznaczenia.



Na szorstką i pękającą skórę

KREM

**NIVEA**

Cena: Zł. o.40 do 2.60  
PEBECO Sp. Akc. w Poznaniu

## Wyjazd dzieci polskich z Gdańska na kolonie letnie do Polski

W dniu 3 bm. wysłała Macierz Szkolna w Gdańsku pierwszą partję dzieci na kolonie letnie do Polski.

Grupa 12 dzieci wyjechała do Wilna, gdzie na kolonji, urządzonej w Leoniszkach przez Zarząd miasta w Wilnie, spędzi czas 4-tygodniowy.

Następna partja dzieci w liczbie 40 wyjedzie w dniu 17 bm. na kurację do Rymanowa - Zdroju.

Wogóle zgłosiło się na kolonie około 1000 dzieci, które zostaną rozesełane do różnych części Polski.

## Nowy transport „blindziarzy“ nadszedł do Gdyni

Tym razem z portów niemieckich

W dniu wczorajszym, na polskim statku „Chorzów“ przybył do portów niemieckich, powrócił „na ojczyznę łono“ czterech przedsiębiorczych młodzieńców, którzy w ub. miesiącu wybrali się na gapę do Hamburga.

Skorzystaliby oni z nieuwagi załogi angielskiego statku „Philitotes“ i tuż przed odejściem z Gdyni, ulokowali się w ciemnej i niewygodnej ładowni węglowej.

Na pełnym morzu wykryto jednak przygodnych pasażerów, którymi okazali się 27-letni piekarz z powiatu włocławskiego Edward Królikowski, 20-letni malarz z Łodzi Zygmunt Krzyczmanik, 27-letni młynarz z Łętowni (pow. Nisko) Stanisław Chmiel, oraz 30-letni robotnik z Serdyniec (pow. Tarnopol) Bazyli Łotocki.

Wszystkich zwolenników tego jedyne w swoim rodzaju „dostępu do morza“, aresztowano i oddano pod opiekę policji hamburskiej, która odtransportowała ich następnie do Gdyni.

Zanim powrócą oni do rodzinnych wiosek, będą musieli odsiedzieć jeszcze w Gdyni surowe kary za nielegalne przekroczenie granicy.

## Sprytny oszust „nabył“ motocykl wraz z ubraniami

Dnia 29. 5. 35 r. o godz. 13-tej przybył do mistrza kominarskiego Liszewskiego Franciszka w Lubawie pewien nieznany bliżej osobnik i przedstawiając się za urzęd. sądowego Kordalskiego z Nowogomiasta wyraził chęć kupienia od Liszewskiego motocyklu.

Osobnik ów próbując motocykl oświadczył Liszewskiemu, iż dla lepszego wypróbowania przejechać się musi na dłuższy dystans i w tym celu chciałby pojechać do Nowogomiasta, skąd zabierze swoją żonę i pieniądze na zapłacenie motocyklu.

Liszewski na to się zgodził i wypożyczył rzekomemu Kordalskiemu swoje kompletne ubranie motocyklisty. Oszust odjechał na motocyklu w kierunku Nowogomiasta i... dotychczas nie powrócił.

Policja poszukuje oszusta i skradzionych przedmiotów: liczy on lat około 25—28, wzrost ok. 168 cm., średniej tuszy, blondyn, twarz owalna, cera zdrowa, oczy piwne, nos podłużny, włosy czesane na prawą stronę, chód nieco pochyły, ubrany w marynarkę koloru ciemnego, pod marynarką swetr koloru szarego, spodnie sportowe spuszczone do kolan, koloru popielatego, pończochy jasno-szare, półbutki czarne.

Opis motocykla: 1 osobowy bez przyczepki, 2 siedła, marki „fabr. A. J. S.“ (angielski) Nr. fabr. 27520, bez Nr. rejestr., zbiornik benzynowy czarno lakierowany. Motocykl był w dobrym stanie. Dochodzenia w toku.





Ś. P.

# LEON PLUCIŃSKI

były Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku  
Prezes Rady Nadzorczej Centrali Rolników S. A. w Poznaniu

zmarł dnia 2-go czerwca br. w Swadzimiu.

Zmarły położył wielkie i niezapomniane zasługi około rozwoju instytucji naszej.

**Centrala Rolników S. A. w Poznaniu  
z Oddziałem w Gdańsku.**

5073



W dniu 2 czerwca b. r. rozstał się z tym światem

Ś. P.

# LEON PLUCIŃSKI

ZE SWADZIMIA

Prezes Rady Nadzorczej Polskiego Biura Eksportu Zboża w Gdańsku  
i Prezes Rady Związku Eksporterów Zboża R. P. w Poznaniu

Zmarły, jako długoletni Prezes tych organizacji zawdzięczając swemu doświadczeniu i poświęceniu, położył ogromne zasługi dla rolnictwa, handlu i przetwórstwa zbożowego w Polsce.

Zalety jego charakteru pozostaną wśród nas niezapomniane.

Eksportacja zwłok ze Swadzimia, Woj. Poznańskie, w środę, dn. 5 bm. o godz. 9.30. Msza św. i pogrzeb w Lusowie tegoż dnia o g. 10.30.

**Rada i Zarząd Polskiego Biura Eksportu Zboża.  
Rada i Zarząd Związku Eksporterów Zboża R. P.**

5074

## Elektrycy z całej Polski zwiedzają elektrownie w Gródku i Zurze

Rozpoczął się okres wycieczek. Każdy turysta, bawiący na Pomorzu, nie powinien nie wykorzystać okazji zwiedzenia wielkich zakładów wodnych elektrowni krajowych w Gródku i Zurze. Jak wiadomo te nowoczesne zakłady elektryczne wybudowane są nad rzeką Wdą, z której czerpią swe siły żywotne, produkując prąd którym zasilają liczne miasta pomorskie, z Gdynią i Toruniem na czele.

Bawiący w Bydgoszczy, na zjeździe i wystawie elektrotechnicznej, elektrycy z całej Polski, w liczbie około 200, zwiedzili onegdaj elektrownie w Gródku i Zurze. Przeszło 100 uczestników wycieczki już w przeddzień wieczorem przybyły do Osia, gdzie byli gośćmi dyrektora tych zakładów p. inż. Hofmana. Po przenocowaniu w Osiu wycieczkowie wyruszyli autobusami i samochodami do celu. Poza zwiedzeniem urządzeń elektrowni zwiedzono też w Gródku fabrykę grzejników, wytwarzającą kucharki i piecyki elektryczne konstrukcji polskich inżynierów, wykonane też z polskiego surowca, — a następnie zapoznano się z położeniem obok laboratorium, przyczem nie zapomniano też o sztucznej wylęgarni ryb.

Z Gródka i Zura elektrycy udali się w dalszą wycieczkę po Pomorzu aż do Gdyni.

## Z życia kolarzy pomorskich

W ubiegłą niedzielę Związek Strzelecki Grudziądz, z ramienia Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich, przeprowadził zawody kolarskie o mistrzostwo szosowe województwa Pomorskiego na rok 1935-36 na trasie 150 km. dla zawodników licencjonowanych PZTK.

W zawodach wzięły udział 3 kluby kolarskie a to: Sokół III Toruń, TS Olympia Grudziądz i Związek Strzelecki Grudziądz. Na starcie stanęło 7 kolarzy.

Jako pierwszy przybył do mety Jamroga Stanisław (Z. S. Grudziądz), w czasie 4 godzin 47 min. 26 sek.; drugi Lantmeser Jan — Sokół III Toruń w czasie tylko o 2 sek. gorszym od pierwszego; trzeci Sabiniarz Antoni TS Olympia Grudziądz w czasie 4 godz. 49 min. 31 sek. Bieg ukończyło 4 zawodników, 3 wycofało się w czasie biegu z powodu defektów.

Trasa biegła z Grudziądza (start boisko Olympji) do Bydgoszczy i z powrotem.

W wyniku zawodów o mistrzostwo szosowe kolarskie na przestrzeni 150 km zdobył członek Związku Strzeleckiego Grudziądz Jamroga Stanisław, znany szerszemu ogółowi kolarz Grudziądza.

Wicemistrzem został Lantmeser Jan, Sokół III Toruń. Walka dwóch pierwszych tak na trasie jak i na mecie (okrażenie jedno boiska) była bardzo emocjonująca.

Jednocześnie przeprowadzono zawody szosowe dla zawodników nielicencjonowanych na trasie 75 km (Grudziądz — Świecie i z powrotem).

Do tej grupy zgłosiło się 9 zawodników z

Dnia 3 czerwca 1935 r., po długotrwałej i bolesnej chorobie, zgasł, opatrzony na Sakramentami św.

Ś. P.

## Marja Magdalena z Knuthów Jendryczkowa

po 61 latach pielgrzymki doczesnej.

Nabożeństwo za duszę Zmarłej odbędzie się w dniu 6 bm. o godzinie 8-ej. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Toruniu, przy ul. Piernikarskiej nr. 1, na cmentarz św. Jakóba, nastąpi w czwartek, dnia 6 bm. o godzinie 17-tej.

O czem zawiadamiają dotknięte bolesną stratą

**dzieci i wnuki.**

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

5064

## Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę memu mężowi

### Śp. Stanisławowi Celichowskiemu

a zwłaszcza Przewielbnemu Duchowieństwu, Panu Wojewodzie Pomorskiemu Stefanowi Kirtiklisowi z małżonką, Przedstawicielowi Pana Ministra Przemysłu i Handlu — Panu Naczelnikowi Sokolowskiemu, Panu Wicewojewodzie Starzyńskiemu, Panu Staroście Skórewiczowi, Panu Prezydentowi miasta Torunia Boltowi, Panu Prezydentowi miasta Grudziądza Włodkowi, Naczelnikom Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego, Współpracownikom ś. p. Zmarłego z Wydziału Przemysłowego i Urzędnikom Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego, Zarządowi i Urzędnikom Elektrowni-Gazowni-Tramwajów w Toruniu, Prezydium Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, Prezydium i Urzędnikom Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu, Przedstawicielom Szkolnictwa Handlowego, Radzie Interesentów Portu w Gdyni, Cechom i Korporacjom Rzemieślniczym, Związkom Stowarzyszeń Samodzielnych Rzemieślników, Kupiectwu Pomorskiemu, Korporacji Kupców Chrześcijańskich w Toruniu, Związkowi Właścicieli Nieruchomości, Rodzinie Urzędniczej, Związkowi Strzeleckiemu, Kolegom, Przyjaciołom i Znajomym, a szczególnie

Panu Wojewodzie Pomorskiemu Stefanowi Kirtiklisowi  
Panu Radcy Kazimierzowi Barciszewskiemu i jego małżonce  
p. Walerji Barciszewskiej  
za dobrą wolę i trudy położone przy sprowadzeniu drogi nam zwłok z Krynicy do Torunia, serdeczne

**„Bóg zapłać!”**

składa

**Marja Celichowska z dziećmi.**

5060

trzech klubów wymienionych w klasie pierwszej. Pierwsze miejsce w tej grupie zajął Bendig Franciszek Zw. Strzelecki Grudziądz w czasie 2 godz. 31 min. 52 sek.; drugie miejsce — Morawski Jan TS. Olympia Grudziądz w czasie 2 godz. 33 min. 10 sek. Bieg ukończyło 8 zawodników. Jeden zawodnik wycofał się w czasie biegu z powodu defektu roweru.

Zawody zorganizowała Komenda Powiatu Grodzkiego Związku Strzeleckiego m.

Grudziądz przy pomocy swej sekcji kolarskiej. Delegatem i sędzią głównym zawodów był p. Leszczyński — z ramienia PZTK. Komisję sędziowską stanowili: komendant Pow. Gr. ZS., por. Czaporowski jego zastępca por. Sedlaczek z ramienia ZS. p. Bałewski — SCG Grudziądz, p. Argo — TS Olympia.

Środków komunikacji motorowych dla komisji sędziowskiej dostarczył Klub Motocyklowy Zw. Strzeleckiego Grudziądz.

## Rekordy polskie w chodzie na 5 tys. i 10 tys. m. pobito w Bydgoszczy Adam Lis, członek Z.S. w Bydgoszczy ustalił nowe czasy

W dniu 2 bm. odbyła się na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy próba bicia rekordów polskich w chodzie na 5.000 m, 10.000 m i w chodzie jednogodzinnym.

Próba przeprowadzona w obecności sędziów P. O. Z. L. A. udała się w zupełności, gdyż zawodnik **Lis Adam** ze Związku Strzeleckiego w Bydgoszczy osiągnął następujące czasy, będące nowymi rekordami Polski: w chodzie na 5.000 m 22 minut 21 sekund (rekord poprzedni ustalony przez Krawczyka ze Związku Strzeleckiego w Gdyni wynosił 23 min. 37 sek.); w chodzie na 10.000 m 47 minut 15 sekund (rekord poprzedni ustalony przez Krawczyka ze Związku Strzeleckiego w Gdyni wynosił 50 min. 30,8 sek.); w chodzie jednogodzinnym 12.529,5 m (rekord poprzedni ustalony przez Krawczyka ze Związku Strzeleckiego w Gdyni wynosił 11.647,7 m).

Zanaczyć należy, że próby bicia rekordów odbywały się przy +36 st. C i przy pełnym nasłonecznieniu.

## Brodnica

— Ostrożnie z ogniem w lesie. Z nastaniem letniej pory mnożą się wypadki nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w lasach, a zwłaszcza porzucanie niedopałków papierosa. Pomimo uświadamiania tak w szkole jak i w prasie oraz zapomocą tablic ostrzegawczych, przestrogi te publiczność ignoruje, powodując niejednokrotnie groźne w następstwach pożary lasów. W ostatnich dniach ubiegłego tygodnia, z przyczyn dotychczas ustalonych, prawdopodobnie od porzuconego niedopałka zajął się należący do majątności Birkenek las, który został zniszczony na przestrzeni około 1 ha. Po zaalarmowaniu okolicznej ludności oraz straży pożarnej udało się ogień zlokalizować.

## Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 4 czerwca o godz. 7 rano:

W Krakowie (—2,60) —2,74; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,32) 1,27; w Przemysłu (San) (—1,84) —1,80; w Zawichoście (1,96) 1,80; w Warszawie (1,58) 1,60; w Wyszkowie (Bug) (0,65) 0,56; w Połtusk (Narew) (1,00) 0,97; w Plocuk (1,45) 1,43; w Toruniu (1,60) 1,63; w Fordonie (1,92) 1,74; w Chełmnie (1,68) 1,56; w Grudziądzu (1,96) 1,91; w Korzeniewie (2,10) 2,12; w Piekle (1,32) 1,38; w Tczewie (1,30) 1,48; w Einlage (2,24) 2,30; w Schiewenhorst (2,38) 2,42.

Temperatura powietrza wynosiła 3 bm. o godz. 7 rano 16 st. C, a w dniu 4 bm. o tej samej godzinie 14 st. C.

Kierunek wiatru: zachodni.



# Dzięk w Bydgoszczy

Środa  
5  
czerwca

Kalendarzyk rzym.-Kat.  
Środa: Bonifacego — Czwartek: Norberta b., Klauđ

## PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 5 czerwca br.

Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiar kowanym. W dzielnicach wschodnich i północno-wschodnich możliwe jeszcze przelotne deszcze. Słabe wiatry południowo-zachodnie i południowe.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 9 b. m. włącznie pełnią: Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska 91, tel. 14-67. Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 32-04 i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 33-00.

— **Muzeum Miejskie** otwarte codziennie od 19 do 16, w niedzielę od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów Józefa Kłodnia.

— **Teatr Miejski** nieczynny.

## REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Kobieta pod kontrolą” i „Tajemnica białego piekła”.

APOLLO: „Wielkie wydarzenie”.

BAŁTYK: „Walka o honor” i „Walka o djamenty”.

KRISTAL: „Jej szampańska noc”.

MARYSIENKA: „Viva Villa” i „Walka o prawdę”.

REWJA: „Jedna noc w raju” i występy artystyczne.

# Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd nocny z Bydgoszczy (ważny od dn. 15. V. 1935 r.)

**TORUŃ—WARSZAWA:** 2,42, 6,50, 8,05, 9,58, 14,05, 15,35, 17,56, 18,26, 21,26 (transytowy), 23,15.

**TCZEW—GDANSK—GDYNIA:** 0,30 (do Laskowic), 3,50, 5,20 (do Laskowic), 7,54, 12,33, 13,13 (do Laskowic), 17,15, 19,45, 20,00.

**KOŚCIERZYNA—GDYNIA:** 8,01, 15,20, do Rynkowa: 16,10, 20,30, od 19/V—1/IX.

**NAKŁO—PIŁA:** 0,02, 6,15, 10,41, 14,45, 19,49.

**UNISŁAW—BRODNICA:** 4,46, 8,11, 13,45, 16,20, 21,45.

**INOWROCLAW — POZNAŃ:** 0,46, 3,51, 6,33, 9,25, 14,01, 18,32, 22,18, 23,00.

**WĄGROWIEC—POZNAŃ:** 5,05, 10,40, 13,30, 18,35.

**INOWROCLAW — KARSZNICE — HERBY NOWE:** 0,46, 14,01.

## Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wymiennie ciastka.

## Najlepsza okazja kupna!

A. Mikołajski, Pomorska 7, tel. 1444 wykonuje starannie garderobę męską i damską. Wybór materiałów c.ystej przędzy ang. stałe na składzie. (2916)

## Losy I. klasy Państw. Loterii

są do nabycia w kolekturze

Tow. Kredytowo - Oszczędnościowego, Bydgoszcz, ul. Herm. Frankiego 1.

## Z miasta

— **Zw. Pań Domu.** Przypomina się o miesięcznym zebraniu z żałobnym przemówieniem p. dr. Marczyńskiego, jakie odbędzie się w czwartek, dnia 6 bm. o godz. 17 w Klubie Techników.

— **Zebranie emerytów państwowych i samorządowych** dla uczczenia pamięci I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 17 w Resursie Kupieckiej.

— **T. G. Sokół Żeński Jachcice.** Zebranie miesięczne, dnia 6 bm. o godz. 20 w lokalu T. Orczykowskiego, ul. Saperów 75. Referat wygłosi drużyna z O. W. S.

— **Zw. Powstańców i Wójaków O. K. 8 placówka 4.** Zebranie plenarne, dnia 5 bm. o godz. 19 w sali p. Kołodzieja.

— **Dziś, w środę** o godz. 19-tej zebranie wszystkich członków Rodziny Legionowej. Udział obowiązkowy.

— **Placówka III Zw. Powstańców.** Zebranie, dnia 5 bm. o godz. 19,30 w lokalu druha Kowalskiego.

## Po sprzeczce z mężem usiłowała popełnić samobójstwo

W dniu wczorajszym w Bydgoszczy wozem pogotowia ratunkowego odstawiono do Szpitala Miejskiego 27-letnią Annę Kłosińską z Bydgoszczy (Nowy Rynek 6), która w zamiarze samobójczym wychyliła większą dawkę karbolu. Po udzieleniu pierwszej pomocy Kłosińska umieszczono narazie w lecznicy. Życiu jej niebezpieczeństwo nie zagraża.

Jak się okazało w toku wstępnych dochodzeń — Kłosińska targnęła się na swoje życie po sprzeczce z mężem.

## Młgawki bydgoskie

# Wątpliwości palacza

Jest taka ustawa, która mówi, że papierosy można robić tylko samemu. Conajwyżej może robić papierosy dla palacza tylko jego najbliższy członek rodziny.

Prosto i jasno! Nikt obcy nie ma prawa robienia papierosów dla palacza. Kto przepis ten przekroczy tego czeka grzywna i kryminal!

Rozumując logicznie służąca nie może robić papierosów dla pana domu, bo może powędrować za to razem z panem domu na ławę oskarżonych.

Żadna przyszywana ciocia nie może również odwiedzyc się za łaskawy chleb zrobieniem setki papierosów!

Ordynas może obijać się po mieszkaniu swojego pana, ale papierosów robić mu dla oficera nie wolno.

Niedawno odbył się w Warszawie sensacyjny proces przeciwko właścicielowi składu tytoniowego, który robił papierosy dla

szeregu wysoko postawionych osobistości, nawet utytułowanych rodowem „figielkami” przy nazwiskach.

Tytoniowiec razem z swymi klientami — księżkami i hrabiami stanął przed sądem. Posypały się kary surowe, bo dochodzące do kilku tysięcy złotych grzywny. I słusznie! Jak ustawa mówi, że nie wolno, to nie wolno! „Przestępców” należy karać!

Wszystko to jest dla mnie zrozumiałe. Co do jednej tylko rzeczy mam wątpliwość.

Czy w chwili, gdy poczęstujecie znajomego zrobionym przezemnie papierosem popótniam czyn karygodny? Bo przecież papierosy wolno robić tylko dla siebie, a nie dla kogoś obcego chociażby to był dobry znajomy.

Czy „cudzesy” robione mają zniknąć? Pragnę wiedzieć, bo nie chcę płacić grzywny.

(KAT.)

# Nowy szpital miejski oddany będzie do użytku na jesieni bieżącego roku

Dotychczas wydano na budowę 2 miliony złotych

Z pośród „aktualności” budowlanych Bydgoszczy wybijają się na plan pierwszy dwie gigantyczne budowle: Bazylika św. Wincentego a Paulo oraz znajdujący się niedaleko od niej nowy Szpital Miejski, zwrócony frontem ku nowo powstałej ulicy Nowomiejskiej.

Praca, jaka wro w labiryncie nowego szpitala, zmierzająca powoli lecz stale do zakończenia etapu budowy, który pozwoli na oddanie do użytku publicznego całego lewego skrzydła. Nie od rzeczy więc będzie, przyrzeć się nieco bliżej obecnemu stadium wykonywanych tam robót.

Na wstępie kilka uwag, które nam uprzytomnią ogrom przedsięwzięcia, zapoczątkowanego w roku 1928, t. j. w okresie dobrej koniunktury, leżącego potem odłogiem od roku 1930 do 1933, a podjętego na nowo w obecnym sezonie budowlanym. Mamy przede sobą gmach o rozpiętości frontu 190 m, wznoszącego się przed nami w całej swej długości na wysokość czterech pięter (wysokie sutereny, parter i 3 normalne piętra). Pojemność gmachu wynosi 78.000 m sześć. (nowa szkoła powszechna na Bielawkach, widoczna z tylnych tarasów szpitala, ma tylko 10.000 m sześć. pojemności), a po wykończeniu znajdzie w szpitalu pomieszczenie ca 600 łózek.

Koszt kompletnej budowy (bez urządzeń szpitalnych) oblicza się na 3.300.000 zł. z czego dotychczas wydatkowano 2.000.000 zł. Kontynuowanie prac w roku bieżącym umożliwia pożyczka z Funduszu Pracy w wysokości 400.000 zł.

Rozumie się samo przez się, że przy wygotowaniu projektu budowy uwzględniono w jak najszerszej mierze opinie lekarzy i że znalazły zastosowanie wszelkie wymogi nowoczesnego budownictwa szpitalnego. Tak więc front gmachu, mieszczący wszystkie sale dla chorych, zwrócony jest ku południowi z lekkim nachyleniem na wschód. Ku południowi są też skierowane obszerne werandy, mieszczące się na każdym piętrze, po obu stronach centralnej części fasady, wysuniętej wprzód. Cały szpital będzie otoczony obszernym parkiem, który jest już częściowo założony, a dół pacjentów odbywać się będzie z tyłu, w sposób niewidoczny dla chorych, przyczem dojazd został urządzony w ten sposób, że pacjenci przybywający na noszach, będą mogli zajechać do zamkniętego przedsiönka, skąd nastąpi transport na odpowiednie piętro razem z noszami zapomocą obszernej windy; druga winda będzie służyła lżej chorym, mogącym znieść ten transport w pozycji stojącej. Oprócz wind prowadzą na piętra bardzo wygodne schody.

Gdy cały front gmachu przedstawia się zupełnie symetrycznie, to tylna linia budowli ulega pewnym wahaniom w zależności od celów, którym dane fragmenty gmachu mają służyć. Specjalnie wyróżnia się tu wgnębionym charakterem swej budowy pomieszczenie na kotłownię, którą się już w przyspieszonym tempie przygotowuje na instalację kotłów, w pierwszym rzędzie gazowych, dla uruchomienia ogrzewania centralnego. Później zostaną także zainstalowane kotły, które będą palane koksem.

Ubikacje suterenu szpitala są przewidziane na kuchnię, spiżarnię, mieszkania dla personelu i t. p. Na parterze mieszczą się od strony północnej pokoje dla dyżurnych, pokoje dla lekarzy, biuro administracyjne, pokój dla przełożonej sióstr, a prowizoryczne sale operacyjne i opatrunkowe oraz oddział rentgenologiczny znajdują się częściowo na parterze, a częściowo na I. piętrze. Wszystkie te pomieszczenia, jak i wszelkie ubikacje boczne są na każdym piętrze odseparowane od sal i pokojów dla chorych długimi korytarzami, prowadzącymi na przestrzał od jednego do drugiego końca gmachu. Na każdym piętrze mieszczą się poza tym kuchnie oddziałowe, które mają spełniać funkcje rozdzielcze i odciążać kuchnię główną w obmywaniu statków. Kuchnia główna zostanie wyposażona w palniki gazowe, węglowe i kotły parowe. Z innych ubikacji należy jeszcze wymienić pralnię i prasownię. Komunikację pomiędzy lewem i prawem skrzydłem gmachu ułatwiają na każdym piętrze rozległe halle.

Pokoje i salki dla chorych są bardzo widne. Równomierność temperatury, zarówno w pokojach jak i w korytarzach, jest zagwarantowana przez ogrzewanie centralne.

W projekcie budowy przewidziano też na każdym piętrze specjalny pokój na świetlicę dla chorych, a we wspomnianej już poprzednio środkowej części fasady, wznoszącej się na wyższym tarasie i opartej na solidnych filarach, urządzi się na przestrzeni drugiego i trzeciego piętra kaplicę z chórem. Na frontonie tej fasady, ponad ołtarzem, umieszczono okno trójkątne, które będzie zaopatrzone witrażem i wystylizowane jako Oko Opatrzności. Po obu stronach kaplicy są przewidziane witraże większych rozmiarów.

Wobec trudności finansowych Zarząd Miasta nie mógł narazie myśleć o równoczesnym wykonaniu całej budowy, postanowił natomiast jako bezpośrednie zadanie uruchomienie całego lewego skrzydła gmachu. W tym celu odseparowano lewe skrzydło od prawego prowizorycznym murem ochronnym, a dla umożliwienia prac instalacyjnych w porze zimowej oszklono w ostatnich tygodniach wszystkie okna lewego skrzydła. Równocześnie podjęto w przyspieszonym tempie instalację grzejników, rurociągów gazowych, kanalizacyjnych i wodnych, szalowanie i zbrojenie schodów i innych części betonowych. Po ukończeniu tych podstawowych robót instalacyjnych przystąpiono do instalacji ustępów, umywalki, a wreszcie elektryczności i sygnalizacji (optycznej).

Tymczasowa repartycja lewego skrzydła na poszczególne oddziały przedstawiać się będzie następująco: na parterze zostanie pomieszczony oddział ginekologiczny, na I. piętrze oddział chirurgiczny i chorób wewnętrznych dla kobiet, na II. piętrze także oddział dla mężczyzn, a na III. piętrze oddział mieszany dla chorób usznych i ocznych.

Przy obecnym natężeniu pracy przewiduje się uruchomienie całego skrzydła na jesień 1935 roku.

W pierwszej części opisu wspomnieliśmy o urządzeniu w gmachu szpitala prowizorycznych sal operacyjnych. Prowizorium to będzie niezawodnie trwało kilka lat, gdyż projekt zasadniczy przewiduje pobudowanie osobnego pawilonu operacyjnego. Oddział rentgenologiczny, który jest urządzany według najnowszych wymogów lecznictwa, pozostanie w gmachu głównym. W dalszej przyszłości planuje się poza tym budowę pawilonu dla chorób zakaźnych.

Tak się przedstawia całokształt budowy nowego szpitala. Nie od rzeczy będzie zaprzeczyć wkońcu obiegającym swego czasu pogłoskom, jakoby nowy gmach się zaczął rysować. Kierownictwo budowy nie stwierdziło dotąd ani śladu rysowania się, a wobec silnych fundamentów, solidności wykonania, starannego doboru materiału budowlanego i wiązania stropów żelazobetonowych, należy się spodziewać, że nowy gmach wytrzyma próbę czasu.

## Uroczyste ślubowanie członków Z. S. w Osowejgórze

W dniu 30 maja na boisku szkolnym w Osowejgórze odbyło się uroczyste ślubowanie członków Oddziału żeńskiego i męskiego Z. S.

Do Oddziałów ustawionych w dwuzeregu przemówił ob. komendant Wincenty Świątek, wyjaśniając przyczynę nadzwyczajnej zbiórki. Następnie ob. sekretarz Wolnik odczytał „Wezwanie do czynu strzeleckiego”, poczem zabrał głos ob. prezes Szafraniec, który w krótkich słowach wyraził żal i smutek, jaki ogarnął umysły i serca strzeleckie po stracie ukochanego Wodza, Twórcy Państwa i Pierwszego

Strzelca. Treściwy referat wygłosił ref. wychowania obyw. ob. Hrycyszyn, wspominając o świetlanej postaci Marszałka, Jego bezgranicznej miłości Ojczyzny, silnej i nie zachwianej dążeń do celu i wytrwałości w pokonywaniu wszelkich przeszkód, mówca zachęcał Strzelców, aby brali sobie za wzór i szli w ślady ich Wodza Ukochanego, a wówczas spełnią Jego idee i przyczynią się do podniesienia potęgi i sławy Ojczyzny.

Po przemówieniach ob. sekretarz Wolnik odczytał treść ślubowania, które strzelcy z odkrytymi głowami w uroczystym skupieniu słowo po słowie powtarzali.

## Pogrzeb pierwszej ofiary tegorocznej kapielei

Jak o tem pierwszy donieśliśmy, w dniu Wniebowstąpienia Pańskiego utonął w jeziorze Jezuickim w Brzozie pod Bydgoszczą uczeń II klasy nowego typu Państw. Gł. Klasycznego 14-letni Zbigniew Żarkowski, syn urzędnika. Zwłoki pierwszej ofiary bieżącego sezonu kąpielowego dopiero po dłuższych poszukiwaniach udało się odnaleźć. Wyłowiono je w około 6 m. zagłębieniu jeziora ub. niedziel. Przedwczoraj odbył się na cmentarzu nowofarnym pogrzeb tragicznie zmarłego ucznia. Kondukt żałobny poprowadził ks. katecheta prof. Średziński. W pogrzebie uczestniczyła młodzież gim-

nazjum, oraz grono profesorskie z p. dyr. prof. Polakowskim na czele.

Matka nieszczęsnego chłopca — jak o tem również już pisaliśmy — na wieść o utonięciu syna poważnie zaniemogła i do tej pory nie opuszcza łóża. Ojciec denata przebywający od dłuższego czasu w Łodzi do tej pory nie jest jeszcze powiadomiony o swem nieszczęściu, ze względu na poważną chorobę sercowa.

W dniu wczorajszym odbył się w Bydgoszczy również pogrzeb ofiary śmiertelnego wypadku samochodowego na ul. Gdańskiej.

## Przymusowa przerwa w podróży 2-ch pasażerów „na gapę”

Przyłapano ich w Bydgoszczy

22-letni Franciszek Siemion i 24-letni jego kolega od serca Aleksy Kawalerowski od dłuższego już czasu prowadzą nader urozmałcony żywot. Obaj są z zawodu robotnikami, jednak przedewszystkiem czują się „rasowymi” obieżyświatami i życie nie ma dla nich najmniejszego uroku, gdy przyjdzie im na świat przez dłuższy okres czasu z jednego miejsca spoglądać. Podróżują więc zawzięcie w nieznane, przyczem nie martwiąc się ani trochę dokąd losy ich zapędzą.

Ostatni ten warunek osładza im przynajmniej życie.

Przed kilku dniami przybyli obaj do Bydgoszczy, gdzie jako pasażerów bez biletu podróżujących „na gapę”, a w dodatku nie posiadających stałego miejsca zamieszkania — osadzono ich w areszcie. Onegdaj obaj nieborackowie z miną wielce zafrasowaną zasiędlili przed obliczem Sądu Grodzkiego, by usłyszeć wyrok opiewający na 3 tygodnie aresztu.



# Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

## Stan rolnictwa na Pomorzu w maju w oświetleniu Pomorskiej Izby Rolniczej

Okres sprawozdawczy charakteryzowały niezwykle w tej porze warunki atmosferyczne, które dla rolnictwa były wybitnie niekorzystne.

Już z końcem kwietnia nastąpił okres bardzo zimny. W ostatnim dniu kwietnia i pierwszym dniu maja obfity opad śnieżny pokrył pola kilkucentymetrową warstwą. Temperatura spadła w tych dniach do kilku stopni — poniżej zera. — Po rozpozgodzeniu się w dniu 2 maja, śnieg pod wpływem promieni słonecznych stopniał. Niska temperatura przy silnych wiatrach i częstych nocnych przymrozkach utrzymywała się jednak prawie bez przerwy aż do początku ostatniej dekady maja, do 23 maja. Opady w tym okresie były nieliczne. W dniu 13 maja padał znowu śnieg a miejscami silny grad.

W ostatniej dekadzie nastąpiło znaczne ocieplenie się.

W dniach 23 i 24 maja obfity i pierwszy w tym roku ciepły deszcz wpłynął korzystnie na poprawę wegetacji i uratował w wielu wypadkach zasiewy.

Z powodu opisanych niekorzystnych warunków nastąpiło zupełne zahamowanie wegetacji. Żyto nie rozkrzewiło się, pszenice zółkły, jarzyny również zółkły, a nawet miejscami przemarzły. — Najwięcej ucierpiał jęczmień.

Buraki, których siew rozpoczęto częściowo z końcem kwietnia a kończono w pierwszej połowie maja, nie wschodzą bardzo długo, i stan ich na koniec miesiąca jest bardzo słaby — w sporadycznych wypadkach wykonywano siew buraków powtórnie.

Sadzenie ziemniaków ukończono, lecz w maju jeszcze nie wschodzą.

Żyta zaczęły się kłócić w ostatniej dekadzie, przy b. niskim wroście. Ogólnie odnośnie zbóż, tak jarych, jak i ozimych można stwierdzić, że stan z końcem maja jest słaby — wegetacja opóźniona szczególnie na glebach lekkich. Na glebach mocniejszych rośliny lepiej przetrwały okres zimny i tu miejscami stan jest nawet dość dobry. Ponieważ w ostatnich dniach nastąpiła znaczna poprawa nie można obecnie przewidywać jaki będzie ostateczny rezultat.

Natomiast już obecnie można stwierdzić, że zbiór pierwszego pokosu siana na łąkach będzie wybitnie zły. — Porost z końcem maja jest bardzo słaby, a nawet na łąkach gorzszych przypuszczalnie pierwszy pokos przypadnie zupełnie. Odrost koniczyn jest również słaby. — Lucerna została wstrzymana w rozwoju. Na pastwiskach odrost słaby. Sytuacja więc odnośnie pasz zielonych i widoków na zbiory siana jest bardzo niepomysłna.

Odnośnie szkód, wyrządzonych przez zimno w sadach, należy podnieść, że nie przybrały one takich rozmiarów, jakie przewidywano początkowo. Obserwacje w terenie wykazały, że przymrozek z dnia 1 na 2 maja, zniszczył tylko kwiaty moreli, brzoskwin i w sporadycznych wypadkach kwiaty porzeczek i czereśni, przyczem z czereśni uległy zniszczeniu tylko odmiana „majówka”, a z innych drzew ucierpiał liście bzu i kasztany. Poważne szkody wyrządził mróz w szkółkach leśnych, w których produkuje się jesiony, które jako siewki, z powodu mrozu wyginęły doszczętnie. Następnie od przymrozku zginęły kwiatostany tawuły.

Z szkodników należy w pierwszym rzędzie podnieść wystąpienie mszyc na porzeczkach, śliwach, czereśniach i innych drzewach i krzewach liściastych.

Z innych szkodników zanotowano słodyszkę rzepakowca, na rzepaku, który wystąpił w dosyć znacznych ilościach na wszystkich plantacjach z wyjątkiem powiatu morskiego.

Na innych roślinach rolniczych szkody wyrządziły drutowce szczególnie na jęczmieniu. W powiecie grudziądzkim zanotowano po raz wtóry raka koniczynowego, a w powiecie tczewskim „mączniaka traw” na żywie.

Na plantacjach grochu i bobiku wystąpił powszechnie „oprzędzik prądkowy”.

Rośliny kapustne zostały silnie zaatakowane od „pchełek ziemnych”, niszcząc w niektórych okolicach (Tczew i Toruń) całe

zagony tych roślin. Poza tem rośliny ucierpiał od „włazywej rosy mącznej” i „czarnej różki”.

Na drzewach owocowych chociaż w mniejszej ilości niż w r. ub. wystąpiły powszechnie „prądzka pierścienica” w sporadycznych wypadkach w powiatach Kościerzna, Wąbrzeźno, Chełmno, Starogard, Sępólno „kuprowka rudnica”. Poza tem liczniej niż w latach ubiegłych zanotowano „kwieciaka jabłkowca” niszczącego pąki kwiatowe. Poza tem licznie występowały zanotowano na drzewach owocowych (grusze i jabłonie), także „płatkówkę pstrocinieczkę”.

### NA POMORSKIM RYNKU ZBOŻOWYM.

ceny żyta i pszenicy na skutek ograniczonej podaży ze strony rolników ustabilizowały się na ogół na poziomie cen z poprzedniego miesiąca, przyczem ceny żyta są w stosunku do odpowiedniego okresu roku ubiegłego o 1,50 zł wyższe, natomiast pszenicy o 50 gr — niższe. Inaczej nieco kształtowały się

ceny jęczmienia. Podczas, gdy pszenica i żyto osiągnęły swój najniższy poziom z końcem marca, jęczmień od połowy marca wykazuje stałą tendencję zniżkową i w ciągu obecnego maja obniżył się o dalsze 50 gr do poziomu 16,75 za 100 kg. Mocniejszą tendencję wykazuje owies, którego cena jest o 3 zł wyższa od poziomu cen z analogicznego okresu roku ubiegłego.

Utrzymanie się poziomu cen zbóż w okresie przednowkowym na jednym poziomie i to na ogół niższym od poźniowego w roku ubiegłym budzi już obecnie u rolników uzasadnione obawy, co do kształtowania się cen w okresie poźniowym.

### NA RYNKU PRODUKTÓW ZWIERZĘCYCH

w zakresie cen żywca ceny bydła rogatego zwykowały, przyczem największą stosunkowo poprawę ujawniły ceny cieląt; natomiast ceny trzody chlewnej nieco zniżkowały.



Stale wzrastająca rozpiętość cen powstająca pomiędzy pierwszą i ostatnią fazą wymiany spowodowała Ministerstwo Spraw Wewnętrznych do wydania instrukcji, która, poza określeniem zasad, o jakie winna opierać się gospodarka targowisk i rzeźni, idzie w kierunku obniżenia opłat obciążających obrót produktami hodowlanymi, co niewątpliwie przyczyni się do uzyskania lepszej ceny przez producentów.

### NA RYNKU NABIAŁOWYM

ceny utrzymywały się na ogół na poziomie cen z poprzedniego miesiąca. Podaż masła jednakże przekraczała popyt, skutkiem czego hurtownicy ograniczyli swe zamówienia do najlepszych gatunków. Dostawy jaj jak zwykle w tej porze wzrastały.

Niekorzystnie układały się stosunki dla wywozu produktów rolnych do Gdańska.

Na początku okresu sprawozdawczego nastąpił gwałtowny spadek guldena gdańskiego, który zrównał się ze złotym polskim. Dewaluacja guldena gd. pociągnęła za sobą zupełną zmianę a właściwie brak kalkulacji wywozu produktów rolnych z Pomorza do Gdańska. W rokowaniach podjętych niezwłocznie po spadku ustalono ceny, które aczkolwiek niezupełnie wyrównują straty, poniesione przez stronę polską, jednakże przyczyniły się niewątpliwie do złagodzenia wytworzonej w pierwszej chwili depresji.

**Kawiarnia „Morskie Oko”**  
Gdynia

Otwarcie w sobotę dnia 5 czerwca b. r. o godz. 5-tej popoł  
Koncertować będzie  
Bezsprzecznie najlepsza orkiestra w Polsce:  
**Artur Gold i Jerzy Petersburski**  
12 osób  
Śpiewak refrenista: Wili Wiliński

## Zmiana ceny mleka wywożonego do Gdańska

Dewaluacja guldena gdańskiego pociągnęła za sobą zupełną zmianę, a właściwie brak kalkulacji wywozu mleka polskiego do Gdańska. Perturbacje wynikłe przede wszystkim z faktu, że Senat W. M. Gdańska reprezentowany w osobie Komisarza cen (Preiskommissar) pilnie czuwa nad tem, by utrzymać ceny w nowych guldenach możliwie na poziomie okresu przeddevaluacyjnego i nie chciałby dopuścić do żadnej podwyżki cen przedewszystkiem artykułów żywnościowych, a więc między innymi mleka. W

tych warunkach zachwiano rolnikowi gdańskiemu wynikające z reglamentacji (Marktregulierung) podstawy opłacalności gospodar ki mlecznej i prawdopodobnie przez dłuższy jeszcze czas będzie musiał się borykać z deficytami spowodowanymi powyższą gdańską polityką cen. Ponieważ zainteresowany w wywozie mleka do Gdańska producent polski korzysta na podstawie polsko - gdańskiej umowy z sierpnia ub. r. z równych praw, z rolnikiem gdańskim w zakresie cen mleka przerobionego (Werkmilch),

wytworzyła się dla niego niemniej tragiczna sytuacja, zmniejszona tą okolicznością, że producent polski ponosi z racji bardziej od Gdańska odległej przestrzeni większe obciążenia przewozu, przyczem ze względu często od niego niezależnych nie ma możliwości przedstawienia wzgl. przekierunkowania swojej produkcji mleka na inny zbyt i z konieczności cierpieć musi z poważnym dla siebie uszczerbkiem następstwa wspomnianej powyżej eksperymentalnej polityki gdańskiej.

To też słusznie stały się sprawy powyższe przedmiotem trosk naszych kompetentnych czynników, które starały się znaleźć drogi wyjścia mimo dalekoidących rozbieżności, jakie się ostro niekiedy zarysowały między stronami polską i gdańską w toku rokowań prowadzonych w ostatnich dniach w Warszawie i Gdańsku na temat rewizji cen polskiego mleka wywożonego do Gdańska. Strona gdańska stanowczo przeciwstawiła się uporczywie wysuwanemu przez przewodniczącą Polsko - Gdańskiej Komisji mieszanej p. dr. K. Esden-Tempskie go postulatowi odszkodowania producentowi polskiemu strat wynikłych z dewaluacji guldena gdańskiego przez zastosowanie słusznej podwyżki cen mleka obecnie do Gdańska dowiezionego. Po mozolnych i szczegółowych rozważaniach uzgodniono ostatecznie, że:

1) zamierzona pierwotnie obniżka ceny mleka wywiezionego w kwietniu b. r. — do 8 fen. gd. za 1 ltr nie będzie stosowana, że zatem za powyższy wywóz obliczone będzie 9 fen. gd. brutto za 1 ltr franco Gdańsk.

2) cena mleka wywożonego do Gdańska w czasie od 1. 5. 1935 do 15. 6. 1935 r. w ramach kontyngentów przyznawanych jak dotąd indywidualnie producentom i mleczarniom z terenu 5 powiatów nadmorskich — wynosić będzie 12 fen. gd. brutto za 1 ltr franco Gdańsk.

Powyższy rezultat, aczkolwiek nie zupełnie wyrównuje stratę poniesioną przez stronę polską, daje jej jednak znaczną rekompensatę, która przyczyni się winna do złagodzenia wytworzonej w pierwszej chwili depresji.

Dobroczyński

### Giełdy

**BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA**  
z dnia 4 czerwca 1935 r.

Żyto 55 ton od 14,10—14,25; pszenica standartowa 15,25—16; jęczmień jednolity 16,50—17; zbiorowy 15,50—16,25; owies 15,25—15,75; mąka: żytna. gat. IA 0—55% wł. w. 22,50—23; gat. IB 0—65% wł. w. 21—21,50; gat. II 55—70 proc. wł. w. 16—16,50; razowa 0—95 proc. wł. w. 16,50—17; posłonia poniżej 70 proc. wł. w. 13—13,50; mąka pszena: gatunek IA 0—20 proc. wł. w. 27,75—29,75; gat. IB 0—45% wł. w. 26—27; gat. IC 0—35 proc. wł. w. 25,25—26,25; gat. ID 0—60 proc. wł. w. 24,25—25,25; gat. IE 0—55 proc. wł. w. 23,25—24,25; gat. IIA 20—55 proc. wł. w. 21,50—22,50; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 21—22; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 19,75—20,75; gat. IIF 55 do 65 proc. wł. w. 15,25—15,75; gat. IIIA 65—70 proc. wł. w. 14,25—15,25; gat. IIIB 70—75 proc. wł. w. 12,25 do 12,75; razowa 0—95 proc. wł. w. 16,75—17,25; otręby: żytnie wymiał stand. 10,75—11,50; pszenne: młakie st. 11—11,50; średnie st. 10,50—11; grube 11—11,50; otręby jęczmieńne 10,50—11,25; rzepak zimowy bez worka 40—42; rzepak zimowy bez worka 38—37; mak niebieski 34—36; gorczyca 34—36; siemię lniane 45—47; peluska 29—31; wyka 30—32; seradela 12—13,50; groch: polny 26—30; Wilkoria 30—32; Polgera 26—29; tymotka czyszczona 45—53; łubin: niebieski 9,50—10,25; żóty 10,75—11,75; ziemniaki jadalne pomorskie 4—4,25; płatki ziemniaczane 11—11,50; makuch: lniany 18,50—19; rzepakowy 13,25—13,75; kokosowy 15—16; wtykiłki suszone 8—9; siano żytnia: luzem 3—3,50; prasowana 3,25—3,75; siano nadnoteckie luzem 8—9; śrut soja 19—19,50.

Ogólne usposobienie: spokojne.

**POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA**  
z dnia 4 czerwca 1935 r.

Jęczmień przemiałowy: gat. I 16,25—16,75; gat. II 15,25—16.

Ogólne usposobienie: spokojne.

**GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA**  
z dnia 5 czerwca 1935 r.

Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: pszenica 128 funt. eksp. 16—16,50; żyto na pasze 14—14,50; jęczmień: I jakoś 17—17,50; średni 16,75—17; 114—115 funt. 16,50—16,75; 110—111 funt. 16,50; 105—108 funt. 16,25; owies 15,50—17,50; groch Victoria 28—34; otręby: żytnie 11,75—12; pszenne 11,75; gorczyca żółta 38—45; mak niebieski 38—45.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kilo.

Tendencja: słaba.

**DOWÓZ DO GDAŃSKA**  
z dnia 5 czerwca 1935 r.

W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska: żyta 60 ton; jęczmień 240 ton; owsa 120 ton; otręb i makuchów 80 ton.

**GDAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA**  
z dnia 4 czerwca 1935 r.

Buhaje: pełnomięsiste, wytuczone, najw. wartości rzeźnej 32—34; pozostałe pełnomięsiste, lub wytuczone 27—31; miesiste 25—27.

Krowy: młodsze, pełnowartościowe, najw. wartości rzeźnej 27—31; pozostałe pełnomięsiste lub wytuczone 22—26; pełnomięsiste 18—21; licho odżywcze 10—15.

Jalówki: pełnomięsiste, wytuczone, najw. wartości rzeźnej 32—35; pełnomięsiste 27—31.

Cielęta: najlepiej tuczone klasy specjalnej 60—65; dobrze tuczone 40—45; średnio tuczone 34—35; liche 22—26; najłżejsze 10—15.

Owce: opasy chlewne 31—35.

Swinie: tucste ponad 150 kg. ż. w. 41—43; pełnomięsiste od 120 do 150 kg. ż. w. 38—40; pełnomięsiste od 100—120 kg. ż. w. 36—38; pełnomięsiste od 100 do 110 kg. ż. w. 33—35; pełnomięsiste od 80 do 100 kg. ż. w. 30—32.

Maciory: 28—25.

Powyższe ceny rozumieją się w guldenach gdańskich za 50 kg. ż. w.

**GDAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA**  
z dnia 5 czerwca 1935 r.

Na wczorajszej giełdzie pieniężnej notowano: złoty 99,90—100,00; dolar 5,30—5,40; marka niemiecka 170—185; marka rejestr. 132.

Za dewizy płacono:

Warszawa 99,90—100,10; Berlin 213,79; Nowy Jork 5,2897—5,3003.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich.

**NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ**  
z dnia 4 czerwca 1935 r.

Dewizy

Belgia 90,00; 90,23; 89,77; Berlin 214,20; 215,20; 213,20; Holandia 357,75; 358,75; 356,75; Londyn 26,02; 26,15; 25,89; Nowy Jork 5,2911; 5,3111; 5,2511; Nowy Jork telegr. 5,2811; 5,3111; 5,2511; Paryż 24,98; 25,07; 24,89; Praga 22,13; 22,18; 22,08; Sztokholm 134,20; 134,85; 133,55; Szwajcaria 172,50; 172,93; 172,07; Włochy 43,80; 43,92; 43,68.

Tendencja: niejednolita.

Papierły wartościowe

3 proc. poź. budowlana 42,75—42,50; 4 proc. poź. inwest. 105,50; 5 proc. poź. konwersyjna 66—66,50; 5 proc. poź. kolejowa 61; 6 proc. poź. dolarowa 80,75

4 proc. poź. premj. dol. 52,75—52,85; 7 proc. poź. stabilizacyjna 62,50—65; drobne 64,75—65; 4 1/2 proc. l. z. ziemskie 48,25—48,50; 5 proc. l. z. m. Warszawy stare 67, nowa 58—57,25—57,50; drobne 58,25—58; 5 proc. l. z. Łodzi z 1933 r. 51,75; 10 proc. l. z. Radomia 1933 r. 41,25; 6 proc. obl. Warszawy 1926 r. VIII. i IX. em. 60,50.

Tendencja: dla pożyczek mocniejsza, dla listów niejednolita.

Akcje

Bank Polski 86,75; Częstochowa 28,50; Starachowice 30,50—31; Haberbusch 39.

Tendencja: niejednolita.



# Z całego kraju

## ZNÓW DWIE OFIARY KOPALNI

W Kopalni „Janina” w Libiążu Małym pod Chrzanowem oberwał się blok węgla, który przygniótł 4 górników. Dwaj górnicy ponieśli śmierć, dwaj zostali ciężko ranni. Do Libiąża przybyła komisja Wyższego Urzędu Górniczego oraz władz sądowych dla przeprowadzenia dochodzenia.

## SKAZANIE DYREKTORÓW BANKU.

W sobotę odbyła się w Katowicach rozprawa przeciwko dyrektorom „Disconto Bank” w Chorzowie, mianowicie przeciw generalnemu dyrektorowi von Ferberowi oraz dyr. Klosemu, oskarżonym o niewłaściwe prowadzenie ksiąg bankowych, przez co skarb państwa poniósł poważne straty. Jako współwinni zasiadli na ławie oskarżonych kierownik biura adwokackiego Fröhlich oraz kancelista sądowy Cmocek.

## ZAMORDOWAŁA MEŻA-INWALIDĘ.

W Woli Batorskiej, koło Niepolomice, popełniono okrutną zbrodnię. Mianowicie 26-let. Hel. Antoniczykowa w porozumieniu ze swym 21-letnim przyjacielem, niejakim Mleczką, zamordowała swego męża, inwalidę wojennego. Zwiłki zamordowanego znaleziono w rowie przydrożnym. Zbrodnię parę aresztowała policja.

## TRAGICZNY ZGON KRAKOWSKIEGO ADWOKATA

Wystrzałem w serce odebrał sobie w Krakowie życie adwokat dr. Bolesław Rychlewski, jeden z wybitniejszych członków pałacu krakowskiej. Zmarły jako student walczył w czasie wojny w szeregach 2 Brygady Legionów Polskich. Powodem samobójstwa — rozstrój nerwowy.

## SILVA RERUM

zebrał i zestawiał Bolesław Busiakiewicz  
KALENDARZYK HISTORYCZNY.  
Go się kłedy i gdzie wydarzyło?

4 czerwca

1817 Cesarz austriacki Franciszek I wydaje przywilej, zatwierdza statut, powołujący do życia Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie.

1845 Urodził się muzykolog i historyk muzyki — Aleksander Póliński.  
1848 Urodził się w miasteczku Lipsko (Kiełce) krytyk literatury Antoni Gustaw Bem, nauczyciel Stefana Żeromskiego.

1872 Umarł w Warszawie największy i najzasłużniejszy po Szopenie kompozytor polski — Stanisław Moniuszko.  
1925 Umarł w miejscowości Juvisy słynny astronom — Camille Flammarion.

### II.

## „Słowo” o Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Lwowie.

Inicjatorem tej wspaniałej i tak bardzo dla kultury polskiej zasłużonej fundacji był Józef Maksymilian Ossoliński. Zakupił on mury po spalonym klasztorze i postawił według planu architekta hr. Nobile gmach dzisiejszy. Po skończonej budowie gmachu w 1827 r. zbioru Ossolińskiego — znajdujące się podówczas w Wiedniu — przewieziono do Lwowa, gdzie się do dziś dnia znajdują.

działaniach rolniczych” pogadanka, wygł. dyr. T. Zakrzewski. 19.25 Wiadom. sport. lokalne. 19.29 Wiadom. sportowe ogólnopolskie. 19.35 Recital wiolonczelowy ze Lwowa. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Edward Elgar: Koncert akryzyczny h-moll op. 61 w wyk. A. Sammons'a z tow. ork. pod dyr. H. Wooda (płyty). 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. 21.00 Koncert Chopinowski w wykon. Z. Rabczewskiej. 1) Rondo c-moll op. 1, 2) Bolero. 2) C-dur op. 19, 3) Dwa walce (pośmiertne): Ges-dur i E-dur. 21.30 Odjazd z op. 25: Des-dur, „Złot skautów w Spale”, wygł. K. Huppenthal. 21.45 Wiadom. sport. z Pomorza. 19.29—20.00 Tr. z Warszawy. 20.00 Muzyka polska (płyty). 20.45—21.30 Tr. z Warszawy. 21.30 Recytacja prozy. 21.40 Tr. z Poznania. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15—23.30 Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyskiego. W przerwie o godz. 23.00 Wiadom. meteorol.

## ROZGŁOSNIA TORUNSKA

6.30 Tr. z Warszawy. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00—8.20 Tr. z Warszawy. 11.57—14.00 Tr. z Warszawy i Krakowa. 14.00—14.15 Koncert symfoniczny (płyty). 15.35 Z oper (płyty). 18.30 Tr. z Warszawy. 18.30 Skrzynka techniczna, omówi W. Janicki. 18.40 Życie kultur, artyst. i nauk na Pomorzu. 18.45 Utwory skrzypcowe (płyty). 19.07 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.15 „Precz z chwastami”, wygł. K. Huppenthal. 19.25 Wiadom. sport. z Pomorza. 19.29—20.00 Tr. z Warszawy. 20.00 Muzyka polska (płyty). 20.45—21.30 Tr. z Warszawy. 21.30 Recytacja prozy. 21.40 Tr. z Poznania. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15—24.00 Tr. z Warszawy.

## ZAGRANICA

17.05 Stockholm. Recital śpiewaczy. 17.45 Brno. Muzyka współczesna. 18.30 Budapeszt. Koncert tria. 18.45 Koenigswust. Występ Ely Ney i L. Hoelschera. 19.00 Lipsk. „Od setnego do tysięcznego” — wesoly koncert solistów. 19.00 Kolonia. Lekka muzyka wiedeńska. 19.40 Koszycy. Muzyka lekka. 20.00 Bruksela flam. Koncert z Wystaw. 20.00 Bruksela franc. Festival muzyki angielskiej. 20.00 Wiedeń. „Gocina u Falla”. 20.15 Bukareszt. Wieczór solistów. 20.15 Bylgia. Muzyka klasyczna. 20.30 Regional Progr. Koncert symfoniczny z Queens-Hallu. Dyr. A. Toscanini. 20.45 Strasburg. Koncert symf. pod dyr. Muncha. 20.45 Frankfurt. „Pajacot” op. Leoncavalla. 20.55 Mediolan. „Purytanie” — opera Belliniego. 21.00 Hamburg. „Trójgłówny kapelusznik” — balet M. de Falla. 21.00 Luksemburg. Koncert Chopinowski. 21.00 Wrocław. Tańce z dawnych dobrych czasów. 21.00 Moskwa (WCPS). Koncert solistów z udz. D. Ojstracha (skrzyp). 21.35 Luksemburg. Koncert muzyki polskiej. 22.15 Kopenhaga. „Obrazy muzyczne”. 22.15 Budapeszt. Koncert ork. operowy. 22.20 National Progr. Koncert tria. 23.00 Lipsk. Rosyjskie pieśni i zespół baletajek.

## Czwartek, 6 czerwca

### ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Półka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik por. 7.25 D. c. muzyki z płyt. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05—8.20 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Sekstet St. Rachonia. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 J. Brahms: Symfonia e-moll op. 98 pod dyr. Hermana Abendrotha (płyty). 18.55—14.00 Wiadom. o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Cl. Debussy: Sonata na skrzypce i fortep. w wyk. Alfreda Cortot i J. Thibaud (płyty). 16.00 „Wizyta w ogrodzie Jordanowskim” (tr. przeprowadził red. K. Muszalówna). 16.30 „Ostatnie posiedzenie klubowe”, odczyt z cyklu „Ze świata dzwoneczka”, wygł. Z. Miśkiewicza. 16.45 Chór Harcerzy. 17.00 „Zdobycze współczesnej zoologii”, odczyt z cyklu „Podstawy wiedzy współczesnej”, wygł. prof. W. Roszkowski, dyr. Muzeum Zoologicznego. 17.15 Muzyka współczesna dla niedowidzących. IV pogadanka M. Konradkiego, ilustrowana płytami (emigracja rosyjska). 17.50 „Książka i wiedza”, „Historia sztuki w opracowaniu polskich uczonych”, wygł. J. Puciaty. 18.00 Pawłowska. 18.00 Dudy na dwa sopran w wyk. Z. Fenińskiej i L. Barcy. 18.15 Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy „Dziady” Adama Mickiewicza, w oprac. dr. W. Zawistowskiego (wznowienie). 18.30 „Skrzynka techniczna”, omówi red. W. Frenkiel. 18.40 „Życie kultur i artyst. stolicy”. 18.45 Muzyka symfon. (płyty). 19.07 Program na dz. nast. 19.15 „Oznaki poprawy w naszych społ-

### ROZGŁOSNIA TORUNSKA

6.30 Tr. z Warszawy. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00—8.20 Tr. z Warszawy. 11.57—14.00 Tr. z Warszawy i Krakowa. 14.00—14.15 Koncert symfoniczny (płyty). 15.35 Z oper (płyty). 18.30 Tr. z Warszawy. 18.30 Skrzynka techniczna, omówi W. Janicki. 18.40 Życie kultur, artyst. i nauk na Pomorzu. 18.45 Utwory skrzypcowe (płyty). 19.07 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.15 „Precz z chwastami”, wygł. K. Huppenthal. 19.25 Wiadom. sport. z Pomorza. 19.29—20.00 Tr. z Warszawy. 20.00 Muzyka polska (płyty). 20.45—21.30 Tr. z Warszawy. 21.30 Recytacja prozy. 21.40 Tr. z Poznania. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15—24.00 Tr. z Warszawy.

### ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Półka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik por. 7.25 D. c. muzyki z płyt. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05—8.20 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Sekstet St. Rachonia. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 J. Brahms: Symfonia e-moll op. 98 pod dyr. Hermana Abendrotha (płyty). 18.55—14.00 Wiadom. o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Cl. Debussy: Sonata na skrzypce i fortep. w wyk. Alfreda Cortot i J. Thibaud (płyty). 16.00 „Wizyta w ogrodzie Jordanowskim” (tr. przeprowadził red. K. Muszalówna). 16.30 „Ostatnie posiedzenie klubowe”, odczyt z cyklu „Ze świata dzwoneczka”, wygł. Z. Miśkiewicza. 16.45 Chór Harcerzy. 17.00 „Zdobycze współczesnej zoologii”, odczyt z cyklu „Podstawy wiedzy współczesnej”, wygł. prof. W. Roszkowski, dyr. Muzeum Zoologicznego. 17.15 Muzyka współczesna dla niedowidzących. IV pogadanka M. Konradkiego, ilustrowana płytami (emigracja rosyjska). 17.50 „Książka i wiedza”, „Historia sztuki w opracowaniu polskich uczonych”, wygł. J. Puciaty. 18.00 Pawłowska. 18.00 Dudy na dwa sopran w wyk. Z. Fenińskiej i L. Barcy. 18.15 Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy „Dziady” Adama Mickiewicza, w oprac. dr. W. Zawistowskiego (wznowienie). 18.30 „Skrzynka techniczna”, omówi red. W. Frenkiel. 18.40 „Życie kultur i artyst. stolicy”. 18.45 Muzyka symfon. (płyty). 19.07 Program na dz. nast. 19.15 „Oznaki poprawy w naszych społ-

radio przez dr. K. Kleina według luuzo Iamamoto, z K. Junoszą-Stępowskim w roli głównej. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Utwory J. S. Bacha w wykon. B. Woytowicza (fortepian). 18.15 „Za brudną okrutną” (z literatury marynistycznej) szkic literat. wygł. J. Stępowski. 18.30 „Skrzynka ogólna”, omówi dr. M. Stępowski. 18.40 „Życie kultur i artyst. stolicy”. 18.45 Beethoven: Kwartet c-moll op. 13 Nr. 4 (kwartet Lennera) (płyty). 19.07 Program na dz. nast. 19.15 „Nowiny leśne”, wygł. prof. J. Klooska. 19.25 Wiadom. sport. lokalne. 19.29 Wiadom. sport. ogólnopolskie. 19.35 Recital wiolonczelowy ze Lwowa. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Edward Elgar: Koncert akryzyczny h-moll op. 61 w wyk. A. Sammons'a z tow. ork. pod dyr. H. Wooda (płyty). 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. 21.00 Koncert Chopinowski w wykon. Z. Rabczewskiej. 1) Rondo c-moll op. 1, 2) Bolero. 2) C-dur op. 19, 3) Dwa walce (pośmiertne): Ges-dur i E-dur. 21.30 Odjazd z op. 25: Des-dur, „Złot skautów w Spale”, wygł. K. Huppenthal. 21.45 Wiadom. sport. z Pomorza. 19.29—20.00 Tr. z Warszawy. 20.00 Muzyka polska (płyty). 20.45—21.30 Tr. z Warszawy. 21.30 Recytacja prozy. 21.40 Tr. z Poznania. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15—24.00 Tr. z Warszawy.

## ROZGŁOSNIA TORUNSKA

6.30 Tr. z Warszawy. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00—8.20 Tr. z Warszawy. 11.57—14.00 Tr. z Warszawy i Krakowa. 14.00—14.15 Koncert symfoniczny (płyty). 15.35 Z oper (płyty). 18.30 Tr. z Warszawy. 18.30 Skrzynka techniczna, omówi W. Janicki. 18.40 Życie kultur, artyst. i nauk na Pomorzu. 18.45 Utwory skrzypcowe (płyty). 19.07 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.15 „Precz z chwastami”, wygł. K. Huppenthal. 19.25 Wiadom. sport. z Pomorza. 19.29—20.00 Tr. z Warszawy. 20.00 Muzyka polska (płyty). 20.45—21.30 Tr. z Warszawy. 21.30 Recytacja prozy. 21.40 Tr. z Poznania. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15—24.00 Tr. z Warszawy.

## ZAGRANICA

17.45 Wiedeń. Koncert solistów. 18.00 Leningrad. „Carmen” — opera Bizeta. 18.00 Koenigswust. Pieśni niemieckie Wolfa. 18.30 Moskwa (WCPS). Koncert symfoniczny. 19.00 Koenigswust. Wesoly koncert wypożyczkowy. 19.20 Wrocław. Muzyka lekka. 19.30 Stockholm. Koncert muzyki szwedzkiej. 19.35 Monachium. „Borys Godunow” — opera Musorgskiego (transm. z Teatru Narod.). 19.45 Brno. „Rytmy taneczne” w wyk. radjork. 20.00 Koszycy. „Carmen” — opera Bizeta (tr. z Teatru Mlejskiego). 20.10 Wrocław. Koncert orkiestrowy. 20.10 Lipsk. „Dokola Europy” — koncert Lipsk. Ork. Symfonicznej. 20.10 Budapeszt. Koncert z Filii z udz. Józefa Szigeti (skrz.) i Choru. 20.30 Brańszlawa. Sonaty na skrz. i fortep. 20.30 Strasburg. Koncert ork. wojskowej. 20.45 Radio Paris. Koncert symf. pod dyr. Inghelbrechta. 20.55 Rzym. „Uczta szycerów” — opera Giordana pod dyr. Kompozytora. 21.05 Wiedeń. Koncert symf. pod dyr. Kabasty. 21.25 M. Ostrawa. Muzyka lekka. 21.25 Brańszlawa. Pieśń lud. francuskiej i wiosek. 22.00 Stockholm. Wieczór muzyczno-wokalny. 22.25 Kopenhaga. Recital fort. 22.30 Praga. Muzyka lekka. 22.30 Lipsk. Utwory Brahmsa. 22.40 Wiedeń. Muzyka lekka. 23.00 Kolonia. Koncert muzyki współczesnej pod dyr. Buschkoettera. 24.00 Sztutgart. Koncert nocny.

## „MIĘDZYMORZE” ŻEROMSKIEGO W RADJO.

Dzisiaj, w środę, o godz. 21.30 w audycji z cyklu „Teksty o Pomorzu i autorów pomorskich” p. Busiakiewicz odczyta przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej fragment z „Międzymorza” Żeromskiego.

## CIEKAWY ODCZYT ROLNICZY.

Również dzi w środę, o godz. 19.15 Rozgłośnia Pomorska nada ciekawy i aktualny odczyt rolniczy pt. „Precz z ostami”, który wygłosi p. inż. Karol Huppenthal.

**Maszyn 3. 3. Odbiorców**  
zawiadamy uprzejmie, że  
**p. Walerjan Wiercholski**  
zamieszkały w Toruniu, nie pracuje w naszym Przedsiębiorstwie jako akwizytor i nie jest upoważniony przez naszą Firmę do inkasowania należności.  
**„POLMIN”** Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych  
Oddział Handlowy w Bydgoszczy  
Gdańska 30 I. piętro tel. 3174. 5079

**W dniu 8 czerwca 1935 r.**  
są kasy nasze dla wszelkich czynności  
**zamknięte.**  
**Bank für Handel & Gewerbe Poznań**  
**Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu**  
**Spółka Akcyjna — Oddział w Bydgoszczy.**  
**Deutsche Volksbank**  
**Bank Spółdz. z ogr. odpow. w Bydgoszczy.**

Km. nr. 635, 807, 938, 677, 551/35/II. 5083  
**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II-go J. Penk, zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna 3 na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 7 czerwca 1935 r. o godz. 10.30 w Gdyni ul. 10 Lutego 23 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 beczka laku do podióg 150 kg. Wartość 450,— zł. Nast. o godz. 12-tej przy ul. Plac Kaszubski 5: 1 kredens dębowy.; Wartość 50,— zł. Nast. o godz. 13-tej przy ul. Pomorskiej 49: 1 rower „Wista” w dobrym stanie. Wartość 100,— zł. Nast. o godz. 15-tej w Gdyni-Grabówek ul. Lisa-Kuli 6: 1 maszyna sztanca marki „Perum”, 2 śruboszaki, 1 kowadło małe, 1 maszyna drydarka do drykowania i toczenia metalu, 1 bormaszyna, 1 maszyna nożyce, 1 motor elektryczny Danziger Werft 1 1/2 konia, transmisja składająca się z wału transmisyjnego 5 m. dług. i 2 przekonnice. Wartość 1.330,— zł, które można oglądać w dniu licytacji 1.330,— zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Gdynia, dnia 4 czerwca 1935 r.  
Komornik: (—) Józef Penk.

**Tapety**  
duży wybór  
— niskie ceny  
poleca 3239  
**Wysilkowy Dom Tapet**  
**S. Stryszyk**  
Bydgoszcz  
Długa 12. Telefon 1239.

**Nie omijaj szczęścia**  
— póki czas  
**KUP LOS**  
do kl. I. 33. Państwowej Loterii w najszczęśliwszej  
**Kolekturze Rozena**  
Grudziądz, ul. Stara 3, I ptr. P. K. O. 143.225. 5059  
**Obelgę**  
którą rzucenie dnia 29 maja na p. W. Kobusińską cofam i przepraszam. Jan Maliszewski. 5041

657/35.  
**OBWIESZCZENIE.**  
Dnia 8 czerwca 1935 r. o godz. 10-tej w Chełmnie będą sprzedawane następujące przedmioty: 20 ubrań męskich, 20 płaszczy zimowych męskich. Zbiórka reflektantów w mojem biurze.  
(—) Kwiatkowski,  
komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie, rew. I.

**„UNIA”**  
Zjednoczone Fabryki Maszyn dawn. A. Ventzki i Peters, Sp. Akc. Grudziądz.  
**BILANS NA DZIEŃ 31-EGO GRUDNIA 1934 R.**  
Aktywa: 1) Majątek stały. Grudziądz zł. 346.563,50; Chełmno zł. 59.707,89; Brodnica zł. 14.663,—; Kościerzyna zł. 5.000,—; łącznie złotych 425.934,39. 2) Budynki fabryczne i gospodarcze: Grudziądz zł. 1.185.677,—; Chełmno zł. 334.725,08; Brodnica zł. 59.191,—; Poznań zł. 20.000,—; łącznie zł. 1.599.593,08. 3) Budynki mieszkalne: Grudziądz złotych 181.100,—; Chełmno zł. 57.898,42; Brodnica złotych 36.146,—; Kościerzyna zł. 10.000,—; łącznie złotych 285.144,42. 4) Maszyny i urządzenia: Grudziądz złotych 2.676.231,44; Chełmno zł. 357.821,07; Brodnica złotych 40.000,—; łącznie zł. 3.074.052,51. 5) Zakłady Siły i Świata zł. 252.314,42. 6) Ruchomości zł 1,—. 7) Tabor przewozowy zł. 1,—. 8) Modele zł. 1,—; razem zł. 5.637.041,82. 9) Majątek płynny: Kasa zł. 12.178,85; weksle zł. 10.692,30; banki zł. 12.973,33; papiery wartościowe i udziały zł. 32.967,50; kaucje zł. 997.111,—; akcje własne do zbycia zł. 47.650,—; wyroby gotowe złotych 721.148,30; półfabrykaty zł. 689.673,63; surowce i materiały zł. 359.590,31. 10) Odbiorcy: pewni zł. 563.792,12; wątpliwi zł. 291.289,72; łącznie zł. 857.081,84. 11) Regresy żywe: pewne zł. 191.081,19; wątpliwe zł. 105.189,—; łącznie zł. 296.270,19. 12) Dostawcy zł. 4.594,51; różni zł. 30.422,11. 13) Sumy przedchońne: Wydatki dotyczące okresu przyszłego zł. 2.942,12; inne zł. 3.113,60; łącznie zł. 6.055,72; razem zł. 4.078.409,59. 14) Straty złotych 259.104,86. Razem zł. 9.974.556,27.  
Różni za gwarancje wydane zł. 6.866.967,48; gwarancje otrzymane zł. 441.602,90; razem zł. 7.308.570,38.  
Passywa: 1) Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł. 1.375.000,—; Kapitał zapasowy zł. 80.593,62; Fundusz rezerwy specjalnej zł. 253.998,64; Fundusz na wątpliwe należności zł. 396.574,47; łącznie złotych 2.106.166,73. 2) Kapitał amortyzacyjny: Budynki fabryczne i gospodarcze zł. 316.815,24; Budynki mieszkalne zł. 49.731,52; Maszyny i urządzenia zł. 1.314.891,68; Zakłady Siły i Świata zł. 103.572,59; łącznie złotych 1.785.011,03. 3) Zobowiązania: Akcepty zł. 56.021,74; Banki zł. 3.985.654,48; Obligo żywe zł. 296.270,19; Wierzyciele hipoteczni zł. 765.000,—; Należności podatkowe zł. 497.589,07; Należności świadczeniowe zł. 52.862,37; Dostawcy zł. 98.711,82; Odbiorcy zł. 17.845,62; Różni zł. 155.880,47; Wydividenda zł. 120.711,40; Sumy przedchońne: Dochody dotyczące okresu przyszłego zł. 4.263,92; Inne zł. 32.567,43; łącznie zł. 36.831,35; razem zł. 6.083.378,51. Ogółem zł. 9.974.556,27.  
Gwarancje wydane zł. 6.866.967,48; Różni za gwarancje złożone 441.602,90; razem zł. 7.308.570,38.  
**Rachunek Strat i Zysków.**  
Wzrost: Koszty administracji ogólnej 116.213,38 zł.; Koszty fabrykacji zł. 834.830,46; Koszty sprzedaży zł. 194.500,16; Koszty kredytów zł. 142.029,97; Podatki zł. 54.591,98; Różnice kursowe zł. 49.998,—; Odpisy na dłużnikach zł. 11.791,84; Odpisy na rezerwach zł. 10.307,20; razem zł. 1.414.262,99.  
Ma: Rezultat produkcji, napraw i sprzedaży zł. 1.139.173,02; Odszyskane należności zł. 15.985,11; Strata netto zł. 259.104,86. Razem 1.414.262,99 zł. (5053)

**Chcesz sobie i rodzinie zapewnić byt?**  
Kup dzisiaj jeszcze los w kolekturze  
**Konstanty RZANNY**  
Bydgoszcz, Gdańska nr. 25  
Telef. 33-32. P. K. O. 207.494 4967  
**Ciągnięcie 19 czerwca.**

**SOPOTY**  
Kawiarnia i restauracja ogrodowa z 10 pokojami gościnnymi i salą, oraz parcele budowlane, z powodu zgonu korzystnie do sprzedania. 5074  
**Alfred Centnerowski**  
Gdańsk, Hundegasse 120, tel. 27838

**ZAPOWIEDZ.**  
Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) nieotniony Józef Getler vel Girtler, inżynier dyplomowany, urzędnik, zamieszkały w Gdańsku przy Frideusteg nr. 13, syn Jana Getlera vel Girtlera, inżyniera, wicedyrektora P. K. P., zamieszkałego w Toruniu i jego żony Heleny z domu Stecwiczówny, zamieszkałej w Warszawie przy ulicy Mokotowskiej nr. 61; 2) niezamężna Jadwiga Krajewska, urzędniczka prywatna, zamieszkała w Gdyni przy ulicy Marszałka Piłsudskiego nr. 5, córka Bronisława Krajewskiego, byłego kierownika fabryki, zamieszkałego w Małym Mogilnie powiatu łaskiego i jego żony Anny z domu Paszczyńskiej, zamieszkałej w Gdyni przy ulicy Marszałka Piłsudskiego nr. 5, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i w „Gazecie Gdańskiej” w Gdańsku. 5084  
Gdynia, dnia 29 maja 1935 r.  
Urzędnik stanu cywilnego  
(—) Reinhardt.

3. Co. 2639/34. 5058  
**WYWOŁANIE!**  
Adwokat Fritz Burg, zamieszkały w Stuhm (Niemcy), zast. przez adwokata Szychowskiego w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 8 wystąpił z wnioskiem o wywołanie listu hipotecznego odnoszącego się do hipoteki w kwocie 5.000 mk. niem. z 5% odsetkami zainstalowanymi na nieruchomości Plemięta k. 35 w dziale III, pol L. 8 na rzecz Laury Petzke z domu Burg z Grudziądza.  
Posiadacz listu hipotecznego wyzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym na dzień 2 października 1935 r. godzina 10 w niższej podpisany sadzie, pokój nr. 19 zgłosił prawo swe i przedłożył dokumenty, w przeciwnym bowiem razie dokumenty te zostaną pozbawione mocy prawnej.  
Grudziądz, dnia 29 maja 1935 r.  
Zlecenie Nr. 445/GR. Sąd Grodzki.



Z dniem 3 czerwca  
urządzamy wielką

# SPRZEDAŻ REKLAMOWA

5003

Przyjdź przekonaj się!

DOM TOWARÓW MODNYCH

## EDMUND WITOSŁAWSKI, TCZEW

NAJWIĘKSZY MAGAZYN BŁAWATOW, KONFEKCJI I GALANTERJI NA MIEJSCU

Przyjdź przekonaj się!

Plac Br. Pierackiego 3/4  
Telefon numer 1025

### Liceum Handlowe Koedukacyjne Izby Przemysłowo-Handlowej BYDGOSZCZ

Pełne prawa państwowe, 2-letni kurs nauki.

Absolwenci mają prawo wstępu do Wyższej Szkoły Handlowej (W.S.H.)  
w Poznaniu.

Warunki przyjęcia: świadectwo ukończenia 6 klas szkoły  
średniej ogólnokształcącej.

Programy i informacje wysyła bezpłatnie oraz przyjmuje zapisy  
na nowy rok szkolny **Sekretariat**,

Bydgoszcz, ul. Królowej Jadwigi 25, tel. 34-47.

**WEZWANIE.** Dnia 17 sierpnia 1928 zmarł w  
Bydgoszczy w swem ostatnim miejscu zamieszkania  
Karól Silber. Ponieważ dotychczas nie zgłosił  
się żaden spadkobierca, wzywa się tych, którzy  
sobie roszczą prawo do spadku, ażeby prawa te zgłosili  
w niżej podpisanym Sądzie do dnia 31 paź-  
dziernika 1935, w przeciwnym razie ustali Sąd, że  
innego spadkobiercy prócz Skarbu Państwa niema.  
Bydgoszcz, dnia 27 maja 1935 r. 5008  
Zl. 714-8. Sąd Grodzki.

728/35.

#### PRZETARG.

7 czerwca o 10.30 sprzedają przy ul. Grudziądzkiej  
(Firma Born i Schütze) przymusowym przetar-  
giem za gotówkę 2 maszyny do pisania „Adler”, szafę  
ogniotrwałą.

(-) Duplikat,  
komornik Sądu Grodzkiego Toruń.

Numer akt: Km. I. 646/35.

5050

#### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie rewiru  
I-go Franciszek Kwiatkowski, mający kancelarię w  
Chełmnie, ul. Dworcowa nr. 13 na podstawie art.  
676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości,  
że dnia 1 lipca 1935 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim  
w Chełmnie pokój nr. 13 odbędzie się sprzedaż  
w drodze publicznego przetargu należące do dłuż-  
nika Fryderyka Hutha nieruchomości miejskiej za-  
pisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w  
Chełmnie pod oznaczeniem hipotecznym Chełmno-  
Miasto, tom XII, karta 243.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zło-  
tych 5.950; cena zaś wywołania wynosi 3.967 zł.  
Przystępujący do przetargu obowiązany jest zło-  
żyć rękojmnie w wysokości 595 zł.

Rękojmie należy złożyć w gotówce albo w  
takich papierach wartościowych bądź książeczkach  
wkładkowych instytucji, w których wolno umie-  
szczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe  
przyjęte będą w wartości trzech czwartych części  
ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki  
licytacyjne, o ile dodatkowo publicznym ob-  
wieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki  
odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do  
licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabyw-  
cy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczę-  
ciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły po-  
wództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części  
od egzekucji i, że uzyskały postanowienie właści-  
wego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przez licy-  
tacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszed-  
nie od godz. 8-iej do 18-tej. Akta zaś postępowania  
egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodz-  
kim w Chełmnie, ul. Toruńska, sala nr. 14.

Chełmno, dnia 17 maja 1935 r.

Komornik:

(-) Franciszek Kwiatkowski.

**Meble** wszelkiego rodzaju po ce-  
nach konkurencyjnych  
= poleca = 3736  
Bydgoski skład mebli  
Gdynia 10 lutego 37, Telefon 2047  
**Fabryka Mebli**  
właściciel B. SIUDOWSKI  
Bydgoszcz, Jasna 11. Telefon 2274.

### TORUŃ

#### Dziewczyna

młodsza, czysta i uczciwa,  
do lekkich prac domowych.  
potrzebna zaraz. Zgłoszenia  
między godz. 11-15. To-  
ruń, Sienkiewicza 29, III.  
ptr.lewo.

#### Wykonuje

plany rysunki na budowle  
stylowe, obliczenia sta-  
tyczne. Przyjmuje nadzór  
techniczny. Toruń, Przed-  
zamcze 15, kasyno. 4982

### ZNAKOMITE OBIADY

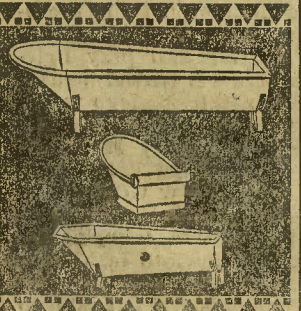
na czystym maśle wydaje  
codziennie 4976

#### „Esplanada“

Wielki wybór dań.

#### Andruty!!!

p. 75, sultanki 1/4, f. 35, czekol-  
lada, jądra laskowe, włoskie,  
migdały, figi, fistaszki  
Araczewski, Toruń, Chel-  
mińska.



**Leonard Anders**  
Art. techniczne, kanalizacyjne  
narzędzia  
Toruń, Św. Ducha 14 tel. 1707  
4703

#### Okazyjnie

tanio sprzedaje **gabinet**  
elegancki. Stolarska, Toruń,  
Podmurna 71. 5067

#### Osoba

średniego wieku, energiczna  
i uczciwa do zarządzania  
bufetem potrzebna z kaucją.  
Oferty do administracji  
„Dnia Pomorskiego“ pod  
nr. 5068.

#### Najlepsza

Bomba Okocima tylko  
w **Hungarji**  
Toruń, Prosta 19. 5069

#### Pończochy - Rękawiczki

Olbrzymi wybór. Niskie ce-  
ny. M. Dalkowska, Toruń,  
Szeroka 25. 4933

#### Miłośnicy!!!

dobrej kawy, piją tylko wy-  
próbowane mieszanki nad-  
zwyczajne w smaku aroma-  
cie, oraz pierwszorzędną  
herbatę rosyjską. Aracze-  
wski, Toruń, Chelmińska.

#### Najprzedniejsze

obiady z 3 dań 0,80 gr  
tylko w **Hungarji**  
Toruń, Prosta 19. 5071

#### Udzielam

porad prawnych, załatwiam  
sprawy sądowe, admin. stra-  
cyjno, mieszkaniowe, roz-  
wodowe. Adamski, dorad-  
ca prawny. Toruń, Sukie-  
nicza 4. 7595

#### Noworodki

żądacie trunku przeciw-  
gruźliczego (szczepionki B.  
C. G.) Polskie Towarzystwo  
Przeciwgruźlicze Toruń, do-  
starcza za zwrotem kosztów  
przesyłki, niezamierzonym bez-  
płatnie. Wydają lekarze i as-  
kuszerki. 8347

### ZGODNIE Z NAKAZEM CHWILI OBECNEJ OFERUJEMY WYSOKOGATUNKOWE ŻARÓWKI ELEKTRYCZNE

## TUNGSRAM



po znacznie niższych cenach:

5, 10, 15 i 25 watt	po zł.	1,25	za 1 szt.
40 watt	"	1,60	"
60	"	2,60	"
100	"	5,00	"
150	"	7,70	"
200	"	9,50	"
300	"	15,00	"
500	"	20,00	"

i t. d.

Żarówki wewnątrz matowane po cenie przezroczyстых.  
Żarówki opalowe (mleczne) o 15 procent droższe.

Za każdą żarówkę „Tungstram“ udzielamy pełną gwarancję podług norm S.E.P.  
Odsprzedawcom udzielamy ustalone rabaty.

Fabryczny Skład Żyrandoli elektrycznych, Hurtownia art. elektr., radiowych i technicznych

**A. MARCINIAK Sp. z o. o.**

telefon 1343. BYDGOSZCZ, ul. Długa 6.  
P. S. Lampy radiowe „Tungstram“ stale na składzie. 4841

#### Mleka

o dużej zawartości tłuszczu  
200 — 300 litrów dziennie  
poszukuje Fr. Marciszewski  
Toruń, ul. Warszawska  
10/12. 5051

### MEBLE!

wszelkiego rodzaju, najta-  
niej kupujesz tylko, Toruń,  
Prosta 5. Przekonaj się —  
Spamiętaj — Powiedz dru-  
giemu. 4227

#### GDYNIA

#### Sprzedam

tanio dom dwupiętrowy z  
ogrodem owocowym i rolę  
w Świeciu n/Wisła, ładnie  
położony w centrum mia-  
sta. Zgłoszenia: Józefowicz,  
Gdynia, ul. Bema 14. 4475

#### Najtańsze

źródło zakupu. Dykty kle-  
jone, forniry kraj. i zagra-  
niczne. W. Mierkiewicz,  
Gdynia, ul. Świętojańska 61.  
5042

#### Szlachetne tynki

własnej wytwórni do naby-  
cia w każdej ilości. Pole-  
camy również tynki myte,  
sztuczny granit we wszyst-  
kich kolorach znany ze swej  
dobroci naszej fabrykacji  
Do nabycia również mar-  
murki do lastrica — białe,  
zielone, czarne, czerwone,  
żółte, serpentynowe, carara,  
stopnielastrowe. Adres „ELE-  
WACJA“ Gdynia, Abraha-  
ma 35 telefon 2273.

Biuro sprzedaży betonu  
Adamas. Poszukujemy re-  
prezentantów. 3926

#### Poszukiwana

pomocnicza siła do maszy-  
ny do pisania. Zgłoszenia:  
Jul. Herman & Co., Gdynia,  
Jana z Kolna 2. 5082

#### „Bałtyk“

hotel-pensjonat, 20 metrów  
od morza, pod nowym kie-  
rownictwem, nowoczesny  
komfort, ciepłe kąpiele mor-  
skie. Informację udziela  
Zarząd: poczta lastrzebia Góra  
powiat morcki. 4830

#### GDANSK

#### Kupię

dom czynszowy z 2 lub 3  
pok. mieszkaniem. Wpłata  
30.000 zł. Zgłoszenia piśm.  
z podaniem warunków do  
adm. „Gazety Gdańskiej“  
Gdańsk, Rynek Kaszubski  
21, pod nr. 827. 5077

#### Wydzierżawię

na sezon letni 2-3 pokoje  
mebl. z werandą w pięk-  
nym położeniu w Oliwie,  
przy ul. Oetkera 11, 2 min.  
od przystanku autobusowe-  
go, 15 minut od plaży. 5078

#### Sklep

kolonialny bardzo dobrze  
zaprowadzony, pierwszorz.  
położenie w **Oliwie** z po-  
wodu choroby korzystnie  
do sprzedania. Zgłoszenia  
do Adm. „Gazety Gdań-  
skiej“ Gdańsk, Rynek Ka-  
szubski 21, nr 1350. 5076

#### Nowoczesne

urządzenia wodolecnicze,  
inhalatorjum solankowe,  
emanatorjum radowe, kąpie-  
le borowinowe, kwasowe,  
głowe, posiada Inowrocław  
Zdrój, Reumatyzm, arte-  
tyzm, choroby przemiany  
materji, kobiece, dzieci, ner-  
wowe, serca, porażenia. Ku-  
racje ryczałtowe. Informuje  
Zarząd Zdrojowiska. 3256

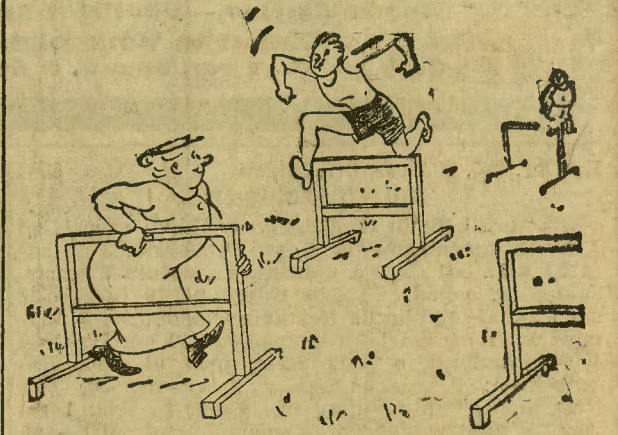
### Pluskowy

Karaluchy wytępią momen-  
talnie nowo wynaleziony  
płyn gazowy

„Gazolit“  
sprzedają drogerje. 4728

#### Pokoje

2 łączne, dla poważnej oso-  
by, wolne, umeblowane,  
frontowe, I. ptr. Wojcie-  
chowski, Toruń, Słowac-  
kiego 69. 5034



Praktyczna!

— Jacy ci mężczyźni niepraktyczni, przecież te  
płotki można z drogi usunąć!

**OGŁOSZENIA:**  
wiersz milimetry na stronie 7-tamowej . . . . . 0,20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł  
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,80 zł  
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0,50 zł  
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym dru-  
kiem liczymy podwójnie.  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższ.  
Komunikaty 50 gr za wiersz.  
Za ogłoszenia ekompilowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-tamowej . . . 15 fen.  
„ „ „ „ 4-tamowej . . . 50 fen.  
„ „ „ „ „ 2-tamowej . . . 10 fen.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:**  
W ekspedycji miejscowych agencji . . . . . 2,50 zł  
Z odnośnikiem do domu . . . . . 2,80 zł  
Przez pocztę z odnośnikiem do domu . . . . . 2,89 zł  
Pod opaską . . . . . 4,50 zł  
W Gdańsku przez pocztę . . . 2,32 gd.; przez gońca . . . 2,00 gd  
z odbieraniem w administracji wprost . . . 1,75 gd  
Zagranicą . . . . . 4,00 gd  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody  
w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostar-  
czenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:  
Witold Męsznicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz.  
Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: Wacław Gałęza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor  
odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu.

1/4 ogłoszenie odpowiada Administracja.

Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.